

KURIER POLSKI

ROK VIII (1952)

Czwartek, 21 sierpnia

Nr 200 (2389)

Nowa Huta - bastionem pokoju i socjalizmu
Rozpoczęcie budowy wielkich pieców
największych w kraju, najnowocześniejszych w Europie

Dziś kolarze
IX Wycigu dookoła Polski
w murach Bydgoszczy

Dziś, w godzinach popołudniowych kilkadziesiąt najlepszych kolarzy polskich, startujących w IX Wycigu dookoła Polski znajduje się na mecie III etapu, zorganizowanego w murach stolicy Pomorza. Fakt ten wita społeczeństwo pomorskie z wielką radością i entuzjazmem. Będzie to bowiem pierwsza po kilkuletniej przerwie wizyta czołowych szosowców polskich na terenie regionu pomorskiego.

Przygotowania do przyjęcia kolarzy zostały opracowane w najdrobniejszych szczegółach.

Zacznijmy od mety.

Znajduje się ona na Stadionie Letnim ZS Gwardia przy ul. Sportowej, dokąd kolarze przyjadą po przebiegu 190-kilometrowego etapu Gdynia - Bydgoszcz. Zawodnicy wjadą do Bydgoszczy od strony szosy gdańskiej, a następnie przejadą wzdłuż całej Al. 1 Maja, ul. Gen. Stalina, Wyzłokowskiego, Jastrzębia na Stadion Letni ZS Gwardia.

Przejazd pierwszych kolarzy na metę spodziewany jest ok. godz. 17.30.

Celem dalszej popularyzacji sportu kolarskiego na metach poszczególnych etapów odbędą się zawody kolarskie w sprintach z udziałem mistrza Polski Beka oraz znanego zawodnika Kupczaka. W Bydgoszczy zmierzą się oni na krótkich dystansach z najlepszymi zawodnikami pomorskimi. Początek wycigu o godz. 16.

A teraz kilka uwag pod adresem publiczności.

Na całej trasie obowiązywać będzie ścisła dyscyplina. Wszelkie pojazdy zarówno mechaniczne, jak i przygodni cykliści, będą mogli przebywać na trasie wycigu jedynie za okazaniem specjalnych przepustek, wydawanych przez Komitet Organizacyjny III etapu Wycigu Kolarskiego dookoła Polski. Reprezentantem tego zarządzenia ułatwi prace organizatorom, z drugiej zaś strony zapewni zawodnikom całkowite bezpieczeństwo na trasie. Poza tym obrzucanie pedacych zawodników kwiatami, jak również podawanie napojów w naczyniach szklanych jest niedozwolone, o czym powinni wszyscy pamiętać, stosując się we wszelkich wypadkach do wskazań w porządku.

Wzorowy porządek na trasie końcowej fazy etapu będzie sprawdzianem wyrobienia sportowego sportowców stolicy Pomorza. Jesteśmy przekonani, iż dzisiejszy egzamin publiczność bydgoska zda na celującą.

A teraz dla orientacji podajemy numery poszczególnych zawodników:

AZS - 1. Toifl, 2. Szczepańczyk, 3. Sekolewski, 4. Rutkowski, 5. Tomaszewski, 6. Kozłowski.

Budowlani - 7. Bulaś, 8. Karuk, 9. Hartwig, 10. Adamiec, 11. Baryła, 12. Piegat.

CWKS I - 13. Kapiak, 14. Wójcik, 15. Królak, 16. Drażkowski, 17. Walliszewski, 18. M. Więkowski.

CWKS II - 19. Hadasik, 20. Cuch, 21. Malinowski, 22. Mich, 23. Wiśniewski, 24. R. Więkowski.

Górniki - 25. Brzóska, 26. Kuś, 27. Mendel, 28. Chwiendacz, 29. Puchalski, 30. Błaszczak.

Gwardia - 31. Kłabiński, 32. Salyga, 33. Liszkiewicz, 34. Łasak, 35. Ulik, 36. Jarząbek.

Kolejarz - 37. Wrzesiński, 38. Czyż, 39. Melon, 40. Szczur, 41. Bonk, 42. Sołtowski.

Ogniwo I - 43. Bugalski, 44. Omiecki, 45. Przezdabski, 46. Hodordecki, 47. Mezydło, 48. Szafran.

Ogniwo II - 49. Tuora, 50. Poniewoźnik, 51. Depta.

Spółnia - 52. Trochanowski, 53. Załewski, 54. Wróblewski, 55. Stolarczyk, 56. Musiański, 57. Tracz.

Stal - 58. Jankowski, 59. Nowak, 60. Danyłow, 61. Pełczyński, 62. Figiel, 63. Kozłowski.

Unia - 64. Nowoczek, 65. Wyględa, 66. Wilczewski, 67. Glinka, 68. Wóźniak, 69. Bartkowiak.

Włóknierz - 70. Gabrych, 71. Świercz, 72. Szczęśniak, 73. Zdunek, 74. Łazarczyk, 75. Jarżyna.

Indywidualnie - 76. Anghell (student albański).

77. Wandor, 78. Bestrych (GWKS Szczecin), 79. Maciejewski (GWKS Szczecin), 80. Kijańczyk (Kolejarz Szczecin), 81. Niska (Kol. Szczecin), 82. Olejniczak (Budowlani Szczecin), 83. Tabaczyński (GWKS Szczecin).

Jutro nastąpi start do IV etapu na trasie Bydgoszcz - Znin - Gniezno - Poznań.

Świadectwem pokojowego budownictwa
Polski Ludowej

W historii Nowej Huty - najpotężniejszego i najspanialszego obiektu wielkiego planu - nastąpił nowy, decydujący etap. Rozpoczęła się budowa wielkich pieców - zasadniczych obiektów huty. W przygotowane wykopy popłynęły strumienie betonu; ekipy wysokokwalifikowanych zbrojarzy i spawaczy rozpoczęły zbrojenie fundamentów. Powstał nowy, ważny odcinek frontu wielkiej ofensywy naszego pokojowego budownictwa, które m. in. tu na podkrakowskich polach walczy z wielowiekowym zacofaniem gospodarczym kraju, walczy o rozwój, wzrost i potęgę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Budowa wielkich pieców to niezwykle trudne i poważne zadanie, wymagające ogromnego nakładu sił i środków materiałowych oraz wysokich kwalifikacji wykonawców. Wymaga ona wykonania m. in. potężnego wyposażenia pomocniczego dla każdego z pieców, niezbędnego do zapewnienia sprawnej i zmechanizowanej ich obsługi. Wielkie piece w Nowej Hucie będą największym tego rodzaju obiektami w kraju i jednym z najnowocześniejszych wyposażonych w Europie. Projekty ich budowy i wyposażenia opracowali tej miary budowniczowie, co konstruktorzy kombinatów hutniczych w Magnitogorsku, Krzywym Rogu, Zaporozstalu i innych.

O ogromie pieców-obryzmów świadczą fakt, iż dla wykonania samych fundamentów jednego tylko pieca potrzeba takiej ilości betonu, z której można by wybudować cztery gmachy równo Centralnemu Domowi Towarowemu w Warszawie. Przygotowanie zbrojeń do fundamentów dla jednego pieca wymagać będzie wykonania 80 tys. spawów, na które potrzeba 600 tys. elektrod spawalniczych.

Do budowy pieców stanęły ekipy wysokokwalifikowanych fachowców.

Budowa wielkich pieców to tylko jeden z licznych fragmentów prac przy wznoszeniu huty-giganta. Tuż obok wyrastają konstrukcje potężnej siłowni - serca kombinatu. Stąd już za rok popłynę prąd do setek hal i obiektów produkcyjnych. Moc, jaką będzie ona produkować, wystarczyłaby na zaspokojenie potrzeb blisko półtora miliona miasta.

Świeże wykopy znacząco powstająca tudyndki aglomeracji i pierwszy baterii koksowniczych. Z lasu rusztowań wyłania się potężna sylweta znajdującego się w budowie najwyższego kolumna w Polsce - jednego z kombinatów baterii koksowniczych.

W dali, jak okiem sięgnąć, wyrastają w górę długie ramiona dźwigów, czerwienią się w słońcu stalowe konstrukcje budowlanych hal. Wśród splątanych na pozór dźwigarów, kratownic, rusztowań i belek stalowych z trudem różnicznik można kształty potężnych maszyn, istniejących już lub powstających obiektów produkcyjnych huty.

Dłgie, ciągnące się setkami metrów zwalają świeżej ziemi - to teren pracy dziesiątków mechanicznych koparek. Uporczywie metr za metrem drżą one ziemię pod fundamenty coraz to nowych obiektów przemysłowych. Dłgie węże pociągów, samochodów i kolejek wąskotorowych nieustannie wywożą ziemię. Rok bieżący bowiem to m. in. rok największego nasilenia robót ziemnych.

W rb. wykonanych ma być tyle robót ziemnych, iż wagony kolejowe załadowane ziemią utworzyłyby pociąg, który załaziłby przestrzeń równą niemal dwukrotnej odległości między Warszawą a Moskwą.

Okres obecnej budowy charakteryzuje się nie tylko olbrzymim nasileniem robót ziemnych, lecz również robót betonarskich i montażu konstrukcji. W rb. rozpoczęto lub rozpocznie się budowę wszystkich kluczowych obiektów Nowej Huty.

Na ukończeniu jest już budowa rejonu warsztatów pomocniczych. Jeden z obiektów tego rejonu - odlewnia żeliwa równy jest kubaturze trzech gmachów dawnego BGK w Warszawie. Cały rejon

Drażkowski
zwycięzcą II etapu
i liderem
Wycigu dookoła Polski
(szczegóły na stronie 6)

Polska-Holandia 2,5:1,5
w szachach w Helsinkach

Polska-Bulgaria 0:3
w siatkówce w Moskwie

XIX zjazd WKP (b)
odbędzie się 5 października 1952 r.

Komunikat Komitetu Centralnego WKP (b)

MOSKWA (PAP) Dnia 20 bm. w dzienniku „Prawda" opublikowany został następujący komunikat:

Do wiadomości wszystkich organizacji WKP(b). W tych dniach odbyło się w Moskwie Plenum Komitetu Centralnego WKP(b).

Komitet Centralny WKP(b) postanowił zwołać 5 października 1952 roku kolejny XIX zjazd WKP(b).

Porządek dzienny XIX zjazdu WKP(b):

- 1 Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) - referuje sekretarz KC tow. Malenkow G. M.
2 referat sprawozdawczy Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b) - referuje przewodniczący komisji rewizyjnej tow. Moskato P. G.
3 Dyrektywy XIX zjazdu Partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951-1955 - referuje Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania tow. Saburov M. Z.
4 Zmiany w statucie WKP(b) - referuje sekretarz KC tow. Chruszczew N. S.
5 Wybory centralnych organów Partii.

Norma przedstawicielstwa i tryb wyborów delegatów na zjazd:

- 1. Jeden delegat z głosem rozstrzygającym na 5 tysięcy członków Partii;
2. Jeden delegat z głosem doradczym na 5 tysięcy kandydatów na członków Partii.
3. Delegaci na XIX zjazd partyjny wybierani są, zgodnie ze statutem Partii, w zamkniętym (tajnym) głosowaniu.
4. Delegaci z ramienia organizacji partyjnych RFSRR wybierani są na partyjnych konferencjach obwodów, krajów i republik autonomicznych. W innych republikach związkowych delegaci wybierani są na obwodowych konferencjach partyjnych lub na zjazdach komunistycznych partii republik związkowych - według uznania KC Komunistycznych Partii republik związkowych.
5. Komunistami należą do organizacji partyjnych armii radzieckiej, marynarki wojennej i oddziałów ochrony pogranicza Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego wybierają delegatów na XIX zjazd partii razem z pozostałymi organizacjami partyjnymi na obwodowych, krajowych konferencjach partyjnych lub na zjazdach Komunistycznych Partii republik związkowych.

Sekretarz KC WKP (b)
J. STALIN

Projekt dyrektyw XIX Zjazdu WKP(b)
w sprawie pięcioletniego planu
rozwoju ZSRR na lata 1951 - 1955

MOSKWA (PAP). „Prawda" opublikowała dnia 20 VIII. br. następujący projekt dyrektyw XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951-1955:

Projekt KC WKP(b)
Dyrektywy XIX Zjazdu Partii
w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR
na lata 1951 - 1955

Pomyślnie wykonanie czwartego planu pięcioletniego umożliwi przyjęcie nowego planu pięcioletniego, zapewniającego dalszy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, wzrost dobrobytu, ochrony zdrowia i kulturalnego poziomu narodu.

Zgodnie z tym XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uważa za konieczne udzielić Komitetowi Centralnemu Partii i Radzie Ministrów ZSRR następujących dyrektyw w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951-1955.

I. W dziedzinie przemysłu

1 Ustalić przyrost poziomu produkcji przemysłowej w ciągu 5-letcia w przybliżeniu na 70 proc., przy przeciętnym rocznym tempie wzrostu całej globalnej produkcji przemysłowej w przybliżeniu o 12 proc. Określić tempo wzrostu produkcji środków produkcji (grupy „a") w wysokości 13 proc., a produkcji dóbr konsumpcyjnych (grupy „b") w wysokości 11 proc.

2 Przewidzieć wzrost produkcji najważniejszych rodzajów produkcji przemysłowej w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 w przybliżeniu w następujących rozmiarach:

surówka o 76 proc., stal o 62 proc., walcówka o 64 proc., węgiel o 43 proc., ropa naftowa o 85 proc., energia elektryczna o 80 proc., turbiny parowe - 2,3 raza, hydroturbiny - 7,8 raza, kotły parowe - 2,7 raza, urządzenia hutnicze - o 35 proc., aparatura naftowa - 3,5 raza, wielkie obrabiarki do skrawania metali - 2,6 raza, samochody o 20 procent, traktory o 19 proc., sody wapienna o 81 proc., sody kaustyczna o 79 proc., nawozy sztuczne o 88 proc., kauczuk syntetyczny o 82 proc., cement - 2,2 raza, wywóz drewna przemysłowego o 56 proc., papier o 46 proc., tkaniny bawełniane o 61 proc., tkaniny wełniane o 54 proc., obuwie skórzane o 55 proc., cukier kryształowy o 78 proc., mięso o 92 proc., ryby o 58 proc., masło o 52 proc., tłuszcz roślinny o 77 proc., konserwy - 2,1 raza.

3 Zgodnie z planem dalszego rozwoju produkcji przemysłowej zwiększyć państwowe nakłady inwestycyjne w przybliżeniu w latach 1951-1955 w przybliżeniu dwukrotnie w porównaniu z latami 1946-1950.

Jednocześnie z uruchomieniem nowych przedsiębiorstw i agregatów zapewnić zwiększenie mocy czynnych przedsiębiorstw przez ich rekonstrukcję, wyposażenie w nowe urządzenia fabryczne, mechanizację i intensyfikację produkcji oraz udoskonalenie procesów technologicznych. Wykorzystać rozbudowę istniejących przedsiębiorstw jako niezwykle ważną rezerwy zwiększenia produkcji przy najmniejszych kosztach. Stworzyć rezerwy w budownictwie przedsiębiorstw hutniczych, elektrowni, rafinerii nafty i kopalni węgla.

Zapewnić lepsze geograficzne rozmieszczenie budowy przedsiębiorstw państwowych w nowej 5-lacie, mając na uwadze dalsze przybliżenie przemysłu do źródeł surowców i paliwa w celu zlikwidowania nieracjonalnych i nadmiernie dalekich przewozów.

4 W dziedzinie hutnictwa żelaza na równi z dalszym zwiększeniem pro-

dukcji metalu żelaznego, rozszerzyć asortyment i znacznie zwiększyć produkcję deficytowych gatunków stali walcowanej, w szczególności produkcję grubej blachy walcowanej w przybliżeniu o 80 proc., drobnogatunkowej stali i walcówki - 2,1 raza oraz nierdzewnej blachy stalowej - 3,1 raza. Rozwinąć produkcję oszczędnościowych gatunków i profili stali walcowanej.

Zwiększyć produkcję i podnieść jakością specjalnych gatunków stali i stopów. Zapewnić dalszą poprawę wykorzystania czynnej mocy przedsiębiorstw hutniczych. Wzmocnić pracę w zakresie intensyfikacji procesów metalurgicznych, automatyzacji i mechanizacji agregatów hutniczych oraz pracochłonnych robót w przedsiębiorstwach hutnictwa żelaza.

Zwiększyć w pięcioletniej w porównaniu z czwartą 5-latką uruchomienie mocy produkcyjnych w zakresie wytwarzania surowki w przybliżeniu o 32 proc., stali o 42 proc., walcówki - nie mniej niż 2 razy, koks o 80 proc. i rudy żelaza - 3 razy.

Na równi z rozwojem hutnictwa żelaza w okęgach południowych, na Uralu, w Syberii, w centralnej i południowo - zachodniej części kraju zapewnić dalszy rozwój przemysłu hutniczego w rejonach Zakaukazia.

Przewidzieć rozwój produkcji metali żelaznych w systemie przemysłu miejscowego przez budowę niedużych przetwórczych przedsiębiorstw hutniczych.

5 Znacznie rozszerzyć produkcję metali nieżelaznych. W ciągu 5-letcia zwiększyć produkcję w przybliżeniu w następujących rozmiarach: miedzi rafinowanej o 90 proc., ołowiu - 2,7 raza, aluminium - nie mniej niż 2,6 raza, cynku - 2,5 raza, niklu o 53 proc., i cyny o 80 proc.

Zmechanizować roboty górnicze i pracochłonne, automatyzować i zintensyfikować procesy produkcji, zwiększyć kompleksowe wydobycie metali z rud, zapewnić dalszy wzrost produkcji metali najwyższych gatunków.

6 W dziedzinie elektryfikacji zapewnić wysokie tempo przyrostu mocy elektrowni w celu pełniejszego zaspokojenia rosnących potrzeb gospodarki narodowej oraz potrzeb bytowych ludności na energię elektryczną oraz w celu zwiększenia rezerwy w systemach energetycznych.

Zwiększyć w ciągu 5-letcia łączną moc elektrowni w przybliżeniu dwukrotnie, a elektrowni wodnych - trzykrotnie, zapewniając w zakresie elektrowni ciepłych przede wszystkim rozbudowę czynnych przedsiębiorstw. Oddać do użytku wielkie elektrownie wodne, w tym elektrownie Kujbyszewską o mocy 2.100 tys. kw oraz elektrownie Kamską, Gorkowską, Mingezaurską, Ust-Kamienogorską i inne o łącznej mocy 1.916 tys. kw. Zbudować i oddać do użytku linie wysokiego napięcia Kujbyszew - Moskwa.

Rozwinąć budowę Stalingradzkiej i Kałchowskiej elektrowni wodnej, rozpocząć budowę nowych wielkich elektrowni wodnych: Czobokarskiej na Woldze, Wołkamskiej na Kamie, Buchtarmiejskiej na Irtyżu i szeregu innych.

Rozpocząć prace nad wykorzystaniem zasobów energetycznych rzeki Angary w celu rozbudowy na bazie taniej ener-

gii elektrycznej i miejscowych źródeł surowców - przemysłu aluminiowego, chemicznego, górnictwo i innych gałęzi przemysłu.

W celu poważnego polepszenia zaopatrzenia w energię elektryczną Poludnia, Uralu i Zagłębia Kuźnieckiego, zapewnić znaczny wzrost mocy ciepłych elektrowni rejonowych i fabrycznych w tych okęgach. Dla zapewnienia zaopatrzenia w energię elektryczną miast i rejonów, równocześnie z budową wielkich elektrowni - budować nieduże oraz średnie elektrownie.

W związku z zadaniami dalszej industrializacji zapewnić 2-2,5-krotny wzrost produkcji energii elektrycznej w Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR. Zbudować narwską elektrownię wodną, ryską elektrownię ciepłą oraz wzmocnić tempo budowy kaunaskiej elektrowni wodnej.

Zapewnić budowę elektrowni ciepłych i sieci centralnego ogrzewania dzielnicowego w celu urzeczywistnienia zakrojonego na szeroką skalę ciepłofikacji miast i przedsiębiorstw przemysłowych.

Stosować na szeroką skalę automatyzację procesów produkcyjnych elektrowni. Zakończyć całkowitą automatyzację rejonowych elektrowni wodnych oraz przystąpić do wprowadzania telemechanizacji w systemach energetycznych.

7 Zapewnić wysokie tempo rozwoju przemysłu naftowego. Przewidzieć dalszy rozwój wydobycia ropy naftowej z pól naftowych położonych na dnie morza.

Zgodnie z zaplanowanym wzrostem wydobycia ropy naftowej, zapewnić rozwój przemysłu rafineryjnego, przybliżając rafinerie nafty do okęgów zapotrzebowania przetworów ropy naftowej.

Zwiększyć w ciągu 5-letcia moc rafinerii w zakresie pierwotnej przeróbki nafty w przybliżeniu dwa razy, a w zakresie krowania surowca - 2,7 raza, przewidując znaczne pogłębienie przeróbki nafty i zwiększenie procentu jasnych produktów naftowych zarówno w istniejących, jak i w oddawanych do użytku nowych rafineriach nafty.

Rozwinąć produkcję sztucznego paliwa płynnego. Znacznie zwiększyć budowę i uruchomienie głównych rurociągów naftowych oraz zbiorników dla magazynowania ropy naftowej i produktów naftowych.

8 Zapewnić dalszy rozwój przemysłu gazowego. Zwiększyć w ciągu 5-letcia w przybliżeniu o 50 proc. wydobycia gazu ziemnego i gazu wydobywającego się przy eksploatacji złóż naftowych oraz produkcję gazu z węgla i łupków. Rozszerzyć używanie gazu dla potrzeb bytowych, stosowanie go jako paliwa dla samochodów oraz otrzymywanie z gazu przetworów chemicznych.

Zwiększyć produkcję gazu sztucznego z łupków w Estońskiej SER w przybliżeniu 2,2 raza oraz zakończyć budowę i oddać do użytku gazociąg Kochtla - Jarve - Tallin.

9 W przemysle węglowym przewidzieć szybki wzrost wydobycia węgla kokującego, zwiększając w ciągu 5-letcia wydobycie takiego węgla co najmniej o 50 proc.

Podnieść jakością węgla, znacznie rozszerzając jego wzbogacanie i brykietowanie, zapewnić w ciągu 5-letcia wzrost wzbogacania węgla w przybliżeniu 2,7 raza. Systematycznie ulepszać metody eksploatacji złóż węgla. Na szerszą skalę stosować najnowocześniejsze maszyny i mechanizmy górnicze dla kompleksowej mechanizacji, dalszej technicznej modernizacji przemysłu węglowego i zapewnienia wzrostu wydajności pracy. Wszelkimi środkami rozwijać mechanizację najbardziej pracochłonnych procesów wydobycia węgla, a zwłaszcza ładowania węgla na ścianie, ładowania węgla i innych kopalin w toku robót przygotowawczych oraz szerzej

(Ciąg dalszy na str. 2)

21.VIII.1952 STOLICA POMORZA WITA SERDECZNIE kolarzy - uczestników IX Wycigu dookoła Polski Dziś o godz. 16 wszyscy na Stadion Letni Z. S. Gwardia 21.VIII.1952

Projekt dyrektyw XIX zjazdu WKP(b) w sprawie piętego 5-letniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951-1955

(Dokończenie ze str. 1)

9 Posować zmechanizowane sposoby obrotów wyrobisk.
Zwiększyć w porównaniu z czwartym 5-letnim planem produkcję kopalin węglowych w przybliżeniu o 30 proc.
Zapewnić w ciągu 5-letniego planu wydobycia 27 proc. oraz przewidzieć dalszy rozwój wydobycia miejscowych pokładów węgla; zwiększyć produkcję 2,3 raza w przemyśle w Estonskiej SRR. Na bazie rozwoju przemysłu lukpukowo-chemicznego zwiększyć w Estonskiej SRR w ciągu 5-letniego planu produkcję sztucznego paliwa płynnego w przybliżeniu o 80 proc.
10 Przewidzieć wysokie tempo rozwoju przemysłu budowy maszyn jako podstawy nowego potężnego postępu technicznego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej ZSRR. Zwiększyć produkcję przemysłu budowy maszyn i obróbki metali w ciągu 5-letniego planu w przybliżeniu dwukrotnie.

Uważać za szczególnie doniosłe zadanie w przemyśle budowy maszyn całkowite wyposażenie w sprzęt elektrowni przedsiębiorstw hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, budowy rafinerii naftowych i fabryk sztucznego paliwa płynnego. Rozwinąć w niezbędnej ilości produkcję turbin hydraulicznych, parowych, generatorów, aparatury wykończającej i różnych przyrządów sterujących dla wielkich elektrowni wodnych i innych zakładów przemysłowych, wielkich obrabiarek oraz urządzeń kowalskich i pras.

Zwiększyć w ciągu 5-letniego planu produkcję urządzeń dla walcowni przelotowych, obrabiarek o zwiększonej precyzji w przybliżeniu dwukrotnie, ciężkich maszyn kowalskich i pras — 3-krotnie, przyrządów sterujących i kontrolnych w przybliżeniu 2,7 raza. Określić wzrost produkcji urządzeń przemysłu chemicznego w ciągu 5-letniego planu w przybliżeniu o 3,3 raza. Zwiększyć produkcję wieloletnich samochodów dieselskich oraz samochodów o napędzie gazowym. Zwiększyć w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 produkcję statków towarowych oraz tankowców dla marynarki w przybliżeniu 2,9 raza, rzecznych statków pasażerskich — 2,6 raza oraz statków dla floty rybackiej 3,8 raza.

Zapewnić dalszy rozwój przemysłu budowy maszyn: przemysłu budowy statków, budowy turbin i obrabiarek — w Litewskiej SRR; budowy maszyn elektrycznych, obrabiarek i statków — w Lotewskiej SRR; budowy statków i maszyn elektrycznych — w Estonskiej SRR. Zapewnić znaczny wzrost produkcji urządzeń dźwigowo-transportowych, maszyn dla mechanizacji robót pracochłonnych, kompletnych urządzeń dla produkcji materiałów budowlanych i urządzeń zautomatyzowanych dla poszczególnych gałęzi przemysłu lekkiego i spożywczego.

Zwiększyć produkcję nowych maszyn ciężkich.
Rozwinąć produkcję wysokowydajnych maszyn i urządzeń dla wyrobów lasów, przemysłu celulozowego, papierniczego, tartaczanego i obróbki drewna.

Przy konstruowaniu nowych maszyn dążyć do zmniejszenia ich wagi przy udoskonaleniu jakości.

W celu wykonania zadań w zakresie produkcji niezwykle ważnych rodzajów urządzeń w latach 1951—1955: zbudować i oddać do użytku nowe zakłady oraz zakończyć rekonstrukcje czynnych zakładów budowy maszyn energetycznych, urządzeń walcowniczych, rozpoczęcia budowy nowych fabryk urządzeń walcowniczych, turbiny i kotłów.

Rozszerzyć istniejące i oddać do użytku nowe moce produkcyjne do wytwarzania aparatury dla przemysłu naftowego, urządzeń dźwigowo-transportowych oraz kompletne urządzenia do produkcji materiałów budowlanych, znacznie rozszerzyć istniejące i uruchomić nowe moce produkcyjne do wytwarzania wielkich obrabiarek, maszyn kowalskich i pras oraz precyzyjnych przyrządów mierniczych i przyrządów do automatycznego kierowania procesami technologicznymi.

11 W przemyśle chemicznym zapewnić najwyższe tempo wzrostu produkcji nawozów sztucznych, sody i kauczuku syntetycznego, zwracając szczególną uwagę na wszechstronny rozwój produkcji kauczuku na bazie wykorzystania gazów naftowych.

Zwiększyć produkcję mas plastycznych, barwników, surowców dla sztucznego jedwabiu oraz asortymentu innych produktów chemicznych. Rozwinąć produkcję materiałów syntetycznych — produktów zastępczych metali nieżelaznych.

Przewidzieć wzrost zdolności wytwórczej w dziedzinie produkcji amoniaku, kwasu siarkowego, kauczuku syntetycz-

nego, spirytusu syntetycznego, sody, nawozów sztucznych zwłaszcza w postaci granulowanej oraz chemicznych środków walki ze szkodnikami roślin uprawnych.

Zorganizować w Estonskiej SRR produkcję superfosfatu.
Stworzyć rezerwy w budowie fabryk nawozów sztucznych, zapewniające niezbędny rozwój produkcji nawozów sztucznych w latach następnym. W całej pełni wykorzystywać żużle fosfatowe dla nawożenia pól. Na szeroką skalę stosować tlen w procesach technologicznych różnych gałęzi przemysłu, przede wszystkim w hutnictwie żelaza i metali nieżelaznych, w produkcji gazu z węgla oraz w przemyśle celulozowym i cementowym.

12 Zlikwidować nienadające przemysłu leśnego za wstawianymi potrzebami gospodarki narodowej. Zwiększyć produkcję tartaricy oraz rozwinąć wyrób elementów dla produkcji i budownictwa. Dokonać na szeroka skalę przeniesienia wyrobów lasów do obfitujących w lasy okręgów, zwłaszcza do okręgów położonych na północy, na Uralu, Syberii i zachodniej Karelo-Fińskiej SRR, zmniejszając wyrob lasów w mało zależnych rejonach kraju.

Zapewnić wszechstronny rozwój przemysłu papierniczego, celulozowego, meblarskiego, formowego, chemii leśnej i hydrolicznego. Zwiększyć produkcję mebli co najmniej 3-krotnie.

13 Dla zaspokojenia wzrastających potrzeb gospodarki narodowej przewidzieć wzrost produkcji podstawowych materiałów budowlanych w ciągu 5-letniego planu w przybliżeniu dwukrotnie, podnieść jakość i rozszerzyć asortyment materiałów budowlanych w przybliżeniu 2,3 raza, łącznie 2,6 raza, polewanego szkła — 1-krotnie.
W dziedzinie budownictwa mieszkowego i przemysłowego energicznego, stosować nowe materiały ścienne zwiększając produkcję wielkich bloków z betonu żelaznego i z betonu.

Znacznie zwiększyć produkcję nowych wysokogatunkowych materiałów budowlanych dla prac wykończeniowych i II rodzaju, oraz detali i konstrukcji pochodzących z ceramiki, gipsu, betonu i żelbetonu, przyczyniających się do dalszej industrializacji budownictwa, obniżających jego koszty oraz podnoszących zalety architektoniczno-budowlane i eksploatacyjne gmachów i budowli.

Ustalić wyższe niż dla całego Związku Radzieckiego tempo wzrostu produkcji materiałów budowlanych na Uralu, Syberii, w okręgach nadwołżańskich na Dalekim Wschodzie i w Azji Środkowej oraz w wielkich okręgach przemysłowych, gdzie prowadzone jest na szeroką skalę budownictwo.

Zwiększyć zdolność wytwórczą przemysłu cementowego 2,1 raza.

14 Zapewnić wysokie tempo wzrostu produkcji artykułów masowego spożycia. Zwiększyć produkcję przemysłu lekkiego i spożywczego co najmniej o 70 procent.

Odpowiednio do zwiększenia zasobów surowców rolniczych zbudować wielką ilość przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza kombinatów bawełnianych, fabryk sztucznego włókna, jedwabiu, konfekcji, robót dzieł wiskarskich i obuwia, suszarni warzyw, cukru, masłarni, suszarni herbaty, fabryk cukierniczych, wytwórni herbaty, fabryk konserw, browarów, fabryk wina, fabryk przetworów mięsnych i rybnych, olejarni i serowni.

Zwiększyć do końca 1955 roku w porównaniu z rokiem 1950 zdolność wytwórczą w dziedzinie produkcji tkanin bawełnianych w przybliżeniu o 32 proc., włókna sztucznego — 4,7 raza, obuwia o 34 proc., zdolność wytwórczą w dziedzinie cukru kryształowego o 25 proc., cukru rafinowanego o 70 proc., herbaty o 30 proc., zdolność wytwórczą fabryk przetwarzających nasiona oleiste — 2,5 raza, suszarni warzyw — 3,5 raza, fabryk konserw rybnych, warzywnych i owocowych o 40 proc., zwiększyć pojemność chłodni i statków — chłodni dla zamrażania ryb o 70 proc., produkcję kombinatów mięsnych o 40 proc., produkcję fabryk przetwarzających tuszki zwierzęce o 35 proc., serowni — dwukrotnie, fabryk konserw mlecznych — 2,6 raza, mleka w proszku dwukrotnie, mleka niezbiernego o 60 proc.

Na szeroka skalę stosować automatyzację i mechanizację procesów produkcji w dziedzinie wytwarzania artykułów spożywczych i towarów przemysłowych.

Przeprzewidzieć zakrojone na szeroką skalę prace w dziedzinie hodowli ryb w celu zwiększenia zasobów ryb, zwłaszcza w śródlądowych rezerwuach wodnych. Zapewnić dalsze polepszenie jakości i asortymentu artykułów spożywczych i

towarów przemysłowych masowej konsumpcji, ulepszyć opakowanie i paczkowanie artykułów spożywczych.

15 Zwiększyć produkcję przemysłową w przedsiębiorstwach przemysłu miejscowego i spółdzielczej rekordzielnicy w ciągu 5-letniego planu w przybliżeniu o 60 proc., przede wszystkim zaś produkcję towarów użytku powszechnego, artykułów gospodarstwa domowego, miejscowych materiałów budowlanych oraz znacznie podnieść jakość produkcji.
Rozwinąć w republikach związkowych własne bazy surowcowe dla przemysłu miejscowego i spółdzielczej rekordzielnicy. Usprawnić prace warsztatów przemysłu miejscowego i spółdzielczej rekordzielnicy w zakresie obsługi potrzeb bytowych ludności. Zwiększyć rolę rad terenowych w kierowaniu przemysłem miejscowym i spółdzielczą rekordzielnicy.

16 Zapewnić dalszy rozwój przemysłu budowlanego na bazie umocnienia i rozszerzenia istniejących organizacji budowlanych oraz stworzyć nowe organizacje budowlane w okręgach wielkich budownictwa.
Zwiększyć zdolność wytwórczą fabryk produkujących konstrukcje metalowe co najmniej dwukrotnie.
Zbudować niezbędną ilość wielkich fabryk przygotowujących montażowe konstrukcje żelbetone. Rozszerzyć istniejące i zorganizować nowe rejonowe kamieniołomy o całkowitej mechanizacji wydobycia i obróbki kamienia, tuczni, żwiru i piasku oraz sztucznego kamienia z naturalnych minerałów. Zakończyć mechanizację głównych robót budowlanych i zapewnić przejście od mechanicznej poszczególnych procesów do kompleksowej mechanizacji budownictwa. Zwiększyć w ciągu 5-letniego planu park koparek w przybliżeniu 2,5 raza, żarniarki i buldożerów 3 — 4 razy, dźwigów przenośnych 4 — 5 razy.

17 Zapewnić w wszystkich gałęziach przemysłu dalsze poważne podniesienie jakości produkcji. Rozszerzyć i polepszać asortyment oraz zwiększać produkcję deficytowych rodzajów i gatunków towarów zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej. Wprowadzać zdecydowanie standardy państwowe odpowiadające nowoczesnym wymaganiom.

18 W celu zaspokojenia wzrastających potrzeb w surowce i paliwo zapewnić dalszy rozwój prac w dziedzinie poszukiwania bogactw naturalnych, ujawniania zasobów kopalni pożytecznych, a przede wszystkim metali nieżelaznych i rzadkich, węgla koksującego, surowca aluminowego, ropy naftowej, bogatych złóż rudy i innych rodzajów surowców przemysłowych.

II. W dziedzinie rolnictwa

1 Głównym zadaniem w dziedzinie gospodarki rolnej pozostaje również nadal zwiększenie urodzajności wszystkich kultur rolnych, dalsze zwiększenie pogłowia zwierząt gospodarskich stanowiących własność społeczną przy jednoczesnym znacznym wzroście ich wydajności, zwiększenie globalnej i towarowej produkcji rolnictwa i hodowli w drodze dalszego wzmocnienia i rozwoju społecznej gospodarki kolchozów, polepszenie pracy sołchozów i ośrodków maszynowo-tractorowych na gruncie zaszczerpienia przodującej techniki i agrolukteryj w gospodarce rolnej.

Rolnictwo powinno się stać jeszcze bardziej wydajne i specjalizowane, stać się rolnictwem stosującym w szerokim zakresie stawy i prawidłowe plodowzrosty, o wyższym ciężarze gatunkowym obszaru uprawnego kultur przemysłowych, pastewnych, warzywnych i ziemniaków.

2 Zwiększyć w ciągu 5 lat produkcję gospodarki rolnej: globalnych zbiorów 3 — 4-krotnie; surowca bawełny 55 — 65 proc.; włókna llnianego o 40 — 50 proc.; buraka cukrowego o 40 — 45 proc.; słonecznika o 30 — 60 proc.; winogron o 55 — 60 proc.; tytoniu o 60 — 70 proc.; gatunkowych zielonych liści herbańczyki w przybliżeniu o 75 proc.

Zwiększyć produkcję lnu olejowego, soi, orzecha ziemnego i innych roślin oleistych.

Zwiększyć produkcję pasz: siana o 80 — 90 proc., roślin okopowych pastewnych 3 — 4-krotnie i silesu 2-krotnie.

Zwiększyć wydajność z hektara kultur zbóżowych, bawełny, buraka cukrowego, ziemniaków i słonecznika.

3 Zwiększyć produkcję jarzyn, ziemniaków i wytworów produkcji zwierzecznej w podmiejskich okolicach Moskwy, Leningradu, miast Uralu, Zagłębia Donieckiego, Zagłębia Kuźnieckiego oraz

innych ośrodków przemysłowych i wielkich miast; utworzyć bazy ziemniaczano-jarzynowe i hodowlane w nowych rejonach przemysłowych.

Zwiększyć w ciągu pięciu lat produkcję ziemniaków w strefach skupiających gorzelnie oraz fabryki krochmalu i syropu o około 50 proc. oraz jarzyn w strefach skupiających wytwórnie konserw jarzynowych i suszarnie jarzyn — dwukrotnie.

Zwiększyć w ciągu pięciu lat obszary sadowo-owocowych i jagodowych w kolchozach o około 70 proc. winnic — o 50 proc., plantacji herbaty — o 60 proc. i upraw cytrusowych — 4,5 raza.

4 Zwiększyć w ciągu pięciu lat produkcję hodowlaną: mięsa i słoniny o 80 — 90 proc., mleka — o 45 — 50 proc., wełny — w przybliżeniu 2 — 2,5 raza, w tym cienkiej wełny 4 — 4,5 raza, łań (w kolchozach i sołchozach) 6 — 7 raza. Zwiększyć pogłowia bydła w całej gospodarce rolnej o 18 — 20 proc., w tym w kolchozach pogłowia bydła — o 36 — 38 proc., krów zaś w przybliżeniu dwukrotnie; owiec w całej gospodarce rolnej — o 60 — 62 proc., w tym w kolchozach — o 75 — 80 proc.; trzody chlewnej w całej gospodarce rolnej o 45 — 50 proc., w tym w kolchozach o 85 — 90 proc.; łąk; koni w całej gospodarce rolnej — o 14 — 12 proc., w tym w kolchozach — o 14 — 16 proc.

Zapewnić dalszy rozwój w Litewskiej SRR, Lotewskiej SRR, Estonskiej SRR hodowli o wysokiej produktywności, zwłaszcza hodowli krów mlecznych i trzody chlewnej.

5 Zabezpieczyć wprowadzenie do produkcji nowych bardziej wydajnych odmian psów, bardziej produktywnych i wcześniej dojrzewających odmian bawelny, odmian buraka cukrowego o większej zawartości cukru, odmian słonecznika o wysokiej zawartości oleju, jak również stworzenia nowych odmian roślin uprawnych do uprawy na gruncach nawałnianych. Ulepszyć hodowlę roślin w kolchozach i sołchozach.

6 Zabezpieczyć dalsze rozszerzanie robót nad zakładaniem leśnych pasów ochronnych w rejonach stepowych i leśnostepowych, przeprowadzenie agrolucywnych prac melioracyjnych dla zwalczania erozji gleb, jak również dla zalesienia piaszków, sadzenia lasów z zielonych gospodarczych, zakładanie pasów ochronnych wokół miast i ośrodków przemysłowych, na brzegach rzek, kanałów i zbiorników wodnych.

Założyć w ciągu pięciu lat co najmniej 2,5 miliona ha leśnych pasów ochronnych w kolchozach i sołchozach oraz zasiać i zasadzić ok. 2,5 mln. ha lasów państwowych.

7 Zabezpieczyć wysoką produktywność wykorzystania wszystkich na wadnianych i osuszonych gruntach. Zrealizować powszechne przejście do nowego systemu nawałniania z zastosowaniem tymczasowych kanałów nawałnianych i zalesiania stajnych. Uważać za prace podlegające wykonaniu w pierwszej kolejności budowę systemów odwodnienia pasów i nawałnianych urządzeń zraszających i nawałnianych na bazywskiej energii elektroenergetycznej, w dorzeczu elektrowni wodnej i w strefie kanału żeglownego Wołga — Don im. W. I. Lenina; przystąpić do budowy systemów urządzeń zraszających i nawałnianych w strefie stalingradzkiej elektrowni wodnej oraz kanałów głównego turkmeńskiego, południowo-ukraińskiego i północno-krymskiego.

Przeprzewadzić prace przygotowawcze do budowy systemów irygacyjnych dla zraszania i nawałniania ziem stepu kubańskiego. Kontynuować prace nad budową systemów irygacyjnych w centralnych obwodach czarnoziemnych, na nizinie Kura-Arakskiej, w dorzeczu rzek Syr-Darji, Zerawszanu i Kaszka-Darji, w rejonach Fergany centralnej, systemu kubańsko-jegorłyckiego, orto-tokajskiego zbiornika wodnego i wielkiego kanału czujskiego.

Zwiększyć w ciągu pięciu lat obszar nawałnianych gruntów o 30 — 35 proc., zbudować w kolchozach i sołchozach 30 — 35 tysięcy stawów i zbiorników wodnych oraz zabezpieczyć wszechstronne gospodarstwo ich wykorzystanie.

Przeprzewadzić prace nad osuszeniem bagien w Białoruskiej SRR, Ukrainiejskiej SRR (w pierwszej kolejności w rejonach nizin polskiej), Litewskiej SRR, w północno-zachodnich i centralnych rejonach RFSRR, na nizinie barabińskiej i w innych rejonach. W ciągu lat 1951 — 1955 zwiększyć obszar osuszonych gruntów o 40 — 45 proc.

8 Dla podniesienia mleczności bydła w kolchozach i sołchozach uważać za sprawę szczególnie ważną dalsze wprowadzanie bardziej intensywnego sy-

stemu gospodarki hodowlanej (oborowego systemu chowu bydła), uwzględniając właściwości poszczególnych rejonów.
Dla dalszego rozwoju hodowli owiec urządzić odpowiednio wyposażone pastwiska w rejonach nawałnianych przez kanał żeglowny Wołga — Don im. W. I. Lenina, na nizinie przypajskiej, w stepie nogajskim i w rejonach kanału turkmeńskiego.

W rejonach Azji Środkowej i Kazachstanu zabezpieczyć stworzenie terenów łąk i pastwisk o wysokiej urodzajności, w drodze zastosowania irygacji lokalnej i wykorzystania studzien artezjanskich w ten sposób, aby stopniowo zmniejszyć przegony bydła na dalekie odległości.

9 Zakończyć mechanizację podstawowych robót polnych w kolchozach, rozwinąć szeroko mechanizację robót pracochłonnych w dziedzinie hodowli, uprawy jarzyn ogrodnictwa, robót związanych z transportem, załadunkiem i wyładunkiem produktów rolnych, z nawałnianiem, z osuszaniem bagnistych obszarów i z oddaniem do uprawy nowych gruntów.

W roku 1955 doprowadzić poziom mechanizacji orki oraz zasiewów upraw zbożowych, przemysłowych i pastewnych do 90 — 95 proc., sprzętu upraw zbożowych i słonecznika za pomocą kombinatów do 80 — 90 proc., sprzętu buraka cukrowego do 90 — 95 proc., sprzętu bawelny — surowca za pomocą przeznaczonych do tego maszyn o 60 — 70 proc., zasiewu i sprzętu lnu długowłóknistego do 80 — 90 proc., sadzenia, wieloletniego okopywania i zbioru ziemniaków do 55 — 60 proc., sianośkosi i silesowania do 70 — 80 proc.

Zwiększyć do końca pięciu lat moce taboru traktorowego MTS w przybliżeniu o 50 proc., zwłaszcza specjalnych traktorów zaopatrzonych w narzędzia do międzyrzędowej uprawy roślin. Zapewnić w ciągu pięciu lat podniesienie dziennej efektywnej pracy traktorów mniej więcej o 50 proc. Zakończyć wprowadzenie do użytku bardziej oszczędnych traktorów z silnikami Diesla.

Rozszerzyć sieć stacji maszynowo-tractorowych w Litewskiej SRR, Lotewskiej SRR, Estonskiej SRR i zrealizować zapotrzebowanie ich w traktory i maszyny rolnicze.

Uważać za jedno z najważniejszych zadań wprowadzenie do użytku traktorów elektrycznych i maszyn rolniczych o napędzie elektrycznym, zwłaszcza w rejonach wielkich elektrowni wodnych.

10 Zabezpieczyć skierowanie inwestycji kapitałowych kolchozów przede wszystkim na rozwój gospodarki społecznej — na budowę pomieszczeń gospodarskich, kanałów irygacyjnych i osuszających, zbiorników wodnych, bieżni zarośli, zakładanie leśnych pasów ochronnych, budowę elektrowni kolchozowych i innych urządzeń, niezbędnych do pomyślnego rozwoju społecznej gospodarki kolchozów oraz do zwiększenia dochodów kolchozów i kolchoźników.

11 W dziedzinie budownictwa sołchozowego uważać za najważniejsze zadanie zwiększenie towarowości, przede wszystkim pszenicy, wełny cienkiej i polskiej, mięsa, jak również dostarczenie hodowli kolchozowej rasowych reproduktorów.

W celu stworzenia trwałej bazy paszowej i całkowitego zapotrzebowania sołchozowego pogłowia zwierząt gospodarskich w pasze objętościowe i treściwe, rozszerzyć zasiewy roślin pastewnych w sołchozach o 45 — 55 proc. Zapewnić w sołchozach znaczne podniesienie urodzajności wszystkich upraw rolnych. Zwiększyć w sołchozach pogłowia bydła o 35 — 40 proc., w tym krów o 70 — 75 proc., owiec — o 75 — 80 proc. i trzody chlewnej — o 40 — 45 proc.

W 1955 roku doprowadzić udój mleka w sołchozach na jedną krowę do następujących rozmiarów: w rejonach strefy nieczarnoziemnej — 3500 — 3800 kg, w centralnych obwodach czarnoziemnych — 3000 — 3400 kg, na południu i na Kaukazie północnym — 2800 — 3200 kg, w Syberii i w północnych obwodach Kazachstanu — 2400 — 2900 kg, w sołchozach prowadzących hodowlę bydła rasowego nad Wołgą, w Azji Środkowej, w Zakaukaziu i w południowych obwodach Kazachstanu — 2100 — 2600 kg.

Doprowadzić przeciętną strzyżkę wełny z jednej owcy cienko- i runnej w sołchozach rejonów południa, na Kaukazie północnym i Półwyspie do 3,5 — 6,5 kg w Syberii, Kazachstanie, Azji Środkowej i na Zakaukaziu do 4,3 — 5,0 kg.

Zakończyć zasadniczo w sołchozach kompleksową mechanizację wszystkich najbardziej pracochłonnych robót w uprawie roli, w hodowli, w zbieraniu i przygotowywaniu pasz, przeprowadzić w sołchozach na szeroka skalę budowę domów mieszkalnych, budynków przeznaczonych na cele kulturalno-bytowe oraz produkcyjne.

12 W celu zabezpieczenia zamierzonego wzrostu produkcji rolnej ustalić na okres pięciu lat wysokość inwestycji państwowych w gospodarce rolnej na sumę w przybliżeniu 2,1 raza większą, przy czym na irygację i meliorację należy znieść więcej niż cztery razy tyle, co w czwartej pięcioletce.

Ale mijaly kwadrans i odgłos niczych kroków nie rozlegał się za oknem. Siedziały w pokoju, rozmawiając o swoich rozlicznych sprawach, dzieląc się zmartwieniami i radościami. W tej cichej atmosferze spokojnego domu Ewa zmieniła się ogromnie. Zniknęła energiczna, śmiała stawiąca sprawy kobieta, wyszkolona w twardej szkole walki z faszyzmem. Miejsce jej zajęła żona, zatroskana przeciągającą się nieobecnością męża. Zmiękła jakoś, zlagodniała, stała się bardziej kobieca.

Nieoczekiwanie przerwała w pół słowa. Z dał, z ciemności, roztaczającej się za oknami — dobiegł warkot motoru. Z początku niewyraźny — rósł z każdą sekundą. Kryształna spojrziała w szybę i zobaczyła pasma reflektorów, położone na ciemnej gładzinie szosy.

Z twarzy Ewy zniknął wyraz napięcia.
— Roman... — szepnęła.

Auto stanęło przed furtką. Trzasnęły drzwiczki, do pokoju dobiegły strzepy głośnej rozmowy. Po chwili silnik mocniej zaterkotał, a gdy ścieżki w oddali — usłyszały kroki kogoś idącego przez ogród.

Ewa podniosła się z krzesła.
— Pewnie głodny, jak pies! — powiedziała swobodnie — Będzie musiała mu ogdziwać kolację. Ile razy tylko wyjdzie, to...

Nie zdążyła dokończyć, bo drzwi otworzyły się nagle i stanął w nich Roman Tur. W twarzy nie miał ani jednej kropki krwi, ramiona mu opadły, kości policzkowe uwydlatniały jeszcze bardziej, sprawiając, że wyglądał mizernie i niezdrowo.

Ewa zamarła w bezruchu. Jakiegoś pełnego lęku przecucie podpełzło do serca.
— Uśmiechną się blade.
— Nic... Wszystko w porządku. Tylko... — wzruszył ramionami — Znowu do mnie strzelali!

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

[13]

W jego spokojnym, opanowanym głosie Krystyna wyraźnie usłyszała nutę smutnego zdziwienia.

Machinalnie popatrzyła na szczerne zamknięte okiennice. A jednak Ewa wie, co robi... Przymknęła na sekundę oczy, jakby pragnąc odpędzić złe widziadła. I znowu — zupełnie nieoczekiwanie — zobaczyła przed sobą czarniawą, nieprzebraną twarz Krzysztofa Horodeckiego...

— Nie przywitaj się pani ze mną, panno Krystyno? — wyrwał ją z mroku przyjazny głos Tur.

Z trudem dźwignęła powieki.

Szedł ku niej wysoki, kościsty mężczyzna, z uśmiechem na ustach i jakąś goryczą w oczach.

Silnie, z całej mocy uściśliła wyciągniętą ku sobie rękę.

2

Noc była wietrzna i chłodna, nasiąknięta ciemnością. Co pewien czas, spoza zasłony chmur ukazywały się księżyc. Na moment omiatał pola smugą zimnego światła i niknął ponownie, pozostawiając jeszcze większą ciemność. Droga prowadziła wśród pól, pokrytych delikatną zielenią wschodzącej oziminy, biegła wzdłuż wyrzdziałych, niedawno ogolonych łąk. Gdyby idący nią człowiek nie znał w tych stronach każdej ścieżki i każdego kamienia — pobłądziłby z pewnością.

Posuwał się jednak naprzód szybko i pewnie. Ani razu nie zboczył. Nie był wysoki, ale wyglądał zdrowo i dostatnio.

Podniósł kołnierz szarego płaszcza, czapkę nacisnął na oczy, głowę pochylił, chroniąc twarz przed uderzeniami wiatru.

— Przekłeta pogoda! — powtarzał raz po raz.

Doszedł do skraju młodego zagajnika i przystanął, szukając dalszej drogi. Odnalazł ją bez trudu.

Między drzewami wiatr nie dokucał tak, jak na polu. Było ciszej i spokojniej. Człowiek w szarym płaszczu przyspieszył kroku.

Szedł przez kwadrans i nagle, z pomiędzy drzew, wyłoniła się czarna bryła jakiegoś budynku. Wiatr na chwilę przegnał chmury i w świetle księżycy można było ujrzeć solidny, mury dom, kryty dachówką i ogrodzony drewnianym płotem. Z tyłu czerniały zabudowania gospodarstwa — stodoła, obora, jakieś szopy...

Gardłowe ujadanie psa przerwało nagle ciszę.

Człowiek w szarym płaszczu skrzywił się z niechęcią.

— Bodajbyś szczeł, kudłaku... — syknął z pasją. Miał powody do tego, żeby unikać hałasu. Zie nie śpi. O biedę łatwo.

Szybko ruszył w stronę ganku. Kiedy znalazł się przed drzwiami — przystanął. Przez moment nastuchiwał. Czysta. Tylko pies ujada, jak wściekły. I wiatr hula po polu. Chata robiła wrażenie nie zamieszkałej. Z wnętrza nie dobiegał żaden szmer. Ale na ganku stały banki od mleka, wisiał jakiś fartuch, pod ścianą widniały widły.

Niski mężczyzna zastukał. Szybko, raz po razie. Za drzwiami zaszurały czyjeś kroki, w szparze zabłysło światło.

— Otwieraj, otwieraj! — ponaglił gospodarza — To ja, Cichy...

Drzwi otworzyły się, skrzypiąc. Cichy wszedł do sieni, potarł zziębnięte uszy i zwrócił się do długiego i chudego chłopca, przyglądającego mu się tępym spojrzeniem zaczerwienionym oczu, osadzonych pod niskim, kwadratowym czołem:

Jak Sławoj prowadził »kampanię wyborczą«

Z pamiętników byłego komendanta straży pożarnej, byłego premiera, pana generała Sławoja-Składkowskiego. właściciela rzeźniczej jatki w Tel-Awiv

Leży przede mną książka, bodajże najbardziej błazeńska z wszystkich książek wydanych w okresie międzywojennym. Książka, w której były komendant straży pożarnej, były premier pan gen. Felician Sławoj Składkowski, dzisiejszy właściciel sklepu rzeźniczego w Tel-Awiv, opisuje swoje arcymatkołkowe wspomnienia. „Strzępy meldunków” — taki jest tytuł tej książki. Dziś stanowi ona dokument tragicznej „zabawy w państwo”, w którą na koszt milionów obywateli bawiła się sanacja. Dziś oddaje nam ona wierny obraz, w jaki to sposób pretorianie Piłsudskiego preparowali i ustanawiali dekrety i prawa państwowe.

Oto uniżony stuga Piłsudskiego, ślepy wykonawca rozkazów swego „komendanta” odsłania niechęć przed naszymi oczyma haniębną procedurę kampanii wyborczej 1930 roku.

— „Gdy w czerwcu 1930 r. wyznaczył mnie Komendant na Sprawy Wewnętrzne — pisze Sławoj — powiedział wyraźnie: — „Zrobicie wybory, a potem macie wracać do wojska”.

No i tak zaczęła się „robota” przedwyborcza. Jak ona wyglądała — niektórzy pamiętają, ale przytoczymy jeden fragment. „Kurier Poznański” z 5. 11. 1930 r. pod tytułem „Tancerka na wiecu B. B.” tak opisuje metody stosowane przez stronnictwo pana premiera.

„Chelmino w październiku. Odbył się tu w sali hotelu Central-

nego wiec B. B., który miał przebieg wysoce oryginalny. Przed rozpoczęciem zebrania orkiestra odegrała niemiecki marsz wojskowy. Na estradzie zasiadli b. poseł ks. Madej, komendant policji, przywódca „sanacji” chełmińskiej p. Hądziak i prezydium wiecu, po czym na estradzie wysokończyła jakaś półnaga tancerka i odtańczyła „kankana”. Protesty zgromadzonych orkiestra zagłuszyła odeganiem hymnu... „Boże coś Polskę”.

Ładnie, prawda?

Czytajmy dalej „Strzępy”.

26 maja 1930 r. Sławoj Składkowski zaawentury został przez swego „Komendanta”.

— Ile czasu wam potrzeba żeby zrobić wybory? — spytał Piłsudski — Sześć tygodni wystarczy?

Sławoj, meldując posłusznie ośmielił się wyrazić powątpiewanie co do terminu i zaproponował 3 miesiące. Po krótkich targach Piłsudski zgodził się, w zamian za co Składkowski, bijąc obcasami, zameldował:

— Będzie pan marszałek miał taki sejm, jakiego sobie życzy.

No i rozpoczęła się kampania. Składkowski i podległa mu żandarmeria hulali na całego. W metodach działania nie przebierano. Masowo aresztowano działaczy lewicowych, osadzając ich w Brześciu n. Bugiem. Sławoj podaje nawet w „Strzępach” nazwiska czołowych działaczy politycznych, których pozabawili wolności.

Tak to szła Sławoj, aby dotrzymać przyrzeczenia wobec „komendanta”, aby sejm był taki, jakiego sobie życzy Piłsudski.

Pan generał kandydował naturalnie w swym rodzinnym mieście — Turku. Na prozadowej liście kandydatów tego okręgu figurowali obok niego następujący „przedstawiciele ludu”: — Feliks Karśnicki, właściciel majątku Majków pod Kaliszem; ówczesny prezes Związku Ziemiaków, dalej — ziemianin Antoni Walerych oraz przemysłowiec Lucjan Sawicki.

Nie mało trudu kosztowało tych polityków, nie mało musieli użyć tricków i sztuczek, aby zasiąść wreszcie w utęsknionej ławie poselskiej. Naturalnie pomogli im w tym przeróżne sposoby fałszowania wyników wyborów. Są na to dowody: Jeden z poznańskich robotników, nazwiskiem Surdyk, głosił w 1930 roku na Wildzie wraz z całą rodziną i kilkoma kolegami na listę lewicy,

wrzucając do urny nr 22. A tymczasem po ogłoszeniu wyników głosowania z rozczarowaniem dowiedział się on, że w tymże okręgu wyborczym wszystkie głosy padły na sanacyjną jedynekę. Gdzież więc przepadły głosy Surdyka, jego rodziny i kolegów?

Tym oszustwem przy urnach wyborczych towarzyszyła atmosfera strachu i terroru, którą wywoływali „ludzie” Sławoja. Burdami ulicznymi, napadami na robotniczych agitatorów sanacja usiłowała wygrać wybory.

*

Jakże inaczej dzisiaj. Idziemy do wyborów w poczuciu solidarności, zespoleni troską o dobro Ojczyzny, które jest jednocześnie najwyższym dobrem robotników, chłopów pracujących, inteligencji — całego narodu. Nikt nie pozyskuje wyborców sławną za sanacji „kielbasą wyborczą”. Nikt nie karmi złudzeniami, że nowy sejm zlikwiduje wszystkie trudności, które piętrzą się na naszej drodze do lepszego jutra. Złudzeń nam nie trzeba. Wiemy, że trudności pokonywać musimy zbiorowym wysiłkiem całego społeczeństwa. A naszą walką pokieruje Sejm.

Do wyborów idziemy w zwartym, okrzepłym i zgodnym Froncie Narodowym, idziemy wzbogaceni o sprawiedliwą i demokratyczną ordynację wyborczą do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ryszard Walicki.



W przyjacielskiej atmosferze odbywa się wymiana myśli między pilotem a przygodnym audytorium. Nie tylko chłopcy, lecz także dziewczynki żywo interesują się tajemnicami lotnictwa.

Przodownicy pracy w lotnictwie

W wycynowej Szkole Szybowcowej LL koło Grudziądza, trwa ruch od wczesnych godzin rannych. Smukłe sylwetki pilotów szybko i sprawnie pod okiem instruktorów uwijają się przy hangarze, czyniąc ostatnie przygotowania do lotów. Dzień zapowiada się wspaniale. Komunikat „Meteo” zapowiada doskonałe warunki dla wykonywania przelotów, umożliwiających zdobywanie warunków do złotej odznaki pilota szybowcowego.

Z dala przy szybowcu „Sep” widać grupę pilotów słuchających w skupieniu ostatnich fachowych wskazówek instruktora szkoły ob. Hardta, wzorowego wychowawcy pilotów młodego pokolenia.

Ob. Hardt mimo młodego wieku ma za sobą bogate doświadczenie fachowe. Lecz droga do lotnictwa nie była łatwą dla tego wzorowego instruktora. Ustrój przedwrześniowy nie dał mu możliwości szkolenia się. Toteż w okresie powojennym z zdwojoną energią instruktor Hardt stawiał pierwsze kroki w lotnictwie. Już w 1946 roku kończy unifikacyjny kurs instruktorski. Początki były dla instruktora ciężkie. Ale zapał i chęć oraz całkowite oddanie się swej pracy zdecydowały, że obecnie stał się jednym z produkujących instruktorów szybowcowych Polskiej Ludowej. Pracując w Okręgu Gdańskim, instruktor Hardt osiągnął bardzo poważne rezultaty. Wyszkolił on dziesiątki młodych zdolnych pilotów. Z wielką cierpliwością i ojcowskim oddaniem, uczył młodych adeptów sztuki latania na doskonałych pilotów oraz świadomych obywateli, wpajając im bezgraniczne oddanie się sprawie służenia Ojczyźnie. Szkoląc innych nie zaniedbuje własnego doskonalenia się i podnoszenia swych kwalifikacji facho-

wych oraz pedagogicznych. Jest członkiem PZPR i pracuje również aktywnie na niwie politycznej i społecznej. Swą wzorową postawą i nieprzeciętnym charakterem, instruktor Hardt zyskał sobie powszechny szacunek, zaufanie uczniów, kolegów i przełożonych.

Nad gotowością techniczną sprzętu pieczołowicie czuwa personel techniczny, oku którego nie udzie najdrobniejsza usterka przy sprzeczce. Spośród nich wyróżnia się mechanik lotniczy ob. Jan Krzyżanowski. Krzyżanowski od wczesnej młodości marzył o lotnictwie. Jednakże ustrój sanacyjny nie dał mu możliwości wykszolenia się, gdyż był synem robotnika kolejowego. Wywieziony na roboty przez okupanta, wraca do kraju w 1945 roku, by uzupełnić swe wykształcenie. W kraju, gdzie droga do nauki stoi dla każdego otworem mógł zrealizować swe marzenia młodości. W roku 1948 wcielony zostaje w szereg Oddziału Wojska Polskiego i skierowany do Oficerskiej Szkoły Lotniczej na kurs młodszych specjalistów lotniczych. Kurs ten ukończył w roku 1950 z wynikiem bardzo dobrym. Po demobilizacji rozpoczyna pracę w lotnictwie cywilnym. Zgłasza się do ZO LL Bydgoszcz i skierowany zostaje do pracy jako mech. lotniczy w tut. szkole. Pracując w szkole okazał się pracownikiem wzorowym. Z całym poświęceniem i oddaniem opiekuje się swoją „Ewą”, jak pieczołowicie nazywa samolot powierzony jego opiece. To dzięki niemu wszystkie usterki w maszynie są stale i na czas usuwane — stała gotowość maszyn do lotu to hasło, które dla Krzyżanowskiego, aktywnego działacza PZPR i ZMP, jest nieodłączną częścią jego życia.

Czas nagli. Na błękitie nieba pojawiają się pierwsze „cumulusy”. Podniecenie wśród pilotów wzrasta. Dobrzański — stolarz lotniczy szkoły kręci się wokół szybowców, które mają za chwilę wystartować do rekordowych przelotów. To jego opiece powierzono „Muchy”, „Sepy” i „Żurawie”. Dobrzański nie zawiodł zaufania jakie na niego nałożyła Liga Lotnicza. Jest on pracownikiem i wychowawcą. To on uczy i daje wskazówki pilotom, jak należy się obchodzić i opiekować sprzętem na przelotach. Wyniki i rekordy szkoły są zarazem i jego osiągnięciami. Cieszy się z nich tak, jak ci, co je zdobywają. Z takim poświęceniem i oddaniem Dobrzański pracuje w szkole od 1945 roku.

Szkola mając takich ludzi, będzie mogła poszczycić się jeszcze większymi niż dotychczas osiągnięciami, a obowiązki, jakie nakłada na nią Partia i Rząd wypełni należycie dla dalszego rozwoju szybownictwa ludowego.

Żniwa w kolchozach radzieckich systemem potokowym

Tysiące kolchozów w Związku Radzieckim przeprowadzają żniwa systemem potokowym, polegającym na tym, że całe ziarno wymłócone przez kombajny i młockarnie w ciągu jednego dnia zostaje oczyszczone, wysuszone i odstawione do elewatora.

Dla przeprowadzenia żniw systemem potokowym urządziła się w kolchozach zmechanizowane klepiska zaopatrzone w elektryczne agregaty do czyszczenia ziarna. Każdy taki agregat może oczyścić w ciągu dnia 75 ton ziarna. Oczyszczone ziarno po zważeniu na automatycznej wadze w szybkim tempie załadowane zostaje przy pomocy transporterów na ciężarówkę. Równocześnie na polach przy pomocy specjalnych kombajnów odbywa się snopowanie słomy.

Przestronny park pełen kwiatów, krzewów i młodych drzew rozciąga się na stoku skarpy wiślanej. Prowadzi doń szeroka aleja od Placu Trzech Krzyży, schodząca następnie wygodnymi schodami w kierunku płyty desantowej na wybrzeżu upamiętniającym bohaterstwo poległych tam w 1944 roku żołnierzy radzieckich i polskich.

Jest to pierwszy fragment olbrzymiej inwestycji zapewniającej stolicy odpoczynku, zdrowia i rozrywkę — wspaniałego Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku. Fragment ten, oddany do użytku ludności Warszawy kilka tygodni temu, w VIII rocznicę Święta Odrodzenia, cieszy się już wielkim powodzeniem i przyciąga codziennie liczne tłumy warszawiaków, zarówno zwiedzających nowy piękny park stołeczny, jak i stałych bywalców uczęszczających regularnie na wszelkie imprezy organizowane tutaj, wypoczywających w chłodzie i na świeżym powietrzu po trudach pracowicie spędzonego dnia.

JESZCZE NIEDAWNO BYŁY TU GRUZY...

Jeszcze niedawno na miejscu dzisiejszego parku na Powiślu sterczały kilkuty kłatek schodowych — pozostałość po zburzonych domach, rozciągały się rumowiska gruzów poroście chwastami.

W 1951 r. mieszkańcy Warszawy zaczęli żywiej interesować się pracami na Powiślu. Coraz częściej zjawiały się grupy ludności, bacznie przyglądającej się postępowi robót we wszystkich punktach rosnącej nowej, socjalistycznej Warszawy.

Zacząły napływać coraz liczniejsze grupy ochotnicze pragnące pomóc dzielnym robotnikom w ich pracy. Setki warszawiaków przybywało, by budować swój Park Kultury.

ROBOTY RUSZYŁY PEŁNĄ PARĄ

Z wiosną 1952 roku roboty ruszyły pełną parą. Na pierwszych ławeczkach w części parku oddanej

już do użytku pojawili się mieszkańcy Warszawy. Coraz częściej zaczęli zaglądać tu matki z dziećmi, coraz częściej spotykano się pary młodych ludzi, przybyło tu na pogawędki lub z książkami dla przygotowania egzaminów.

Bodźcem, po którym prace załóg robotniczych przedsiębiorstw drogowych i remontowo-budowlanych ruszyły w niezwykle szybkim tempie była wiadomość, że Park Kultury będzie miejscem wielu imprez organizowanych z okazji Złotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Wysiłki wzmogły się.

Powisłe rozbrzmiewało wesołymi młodzieńczymi głosami, śpiewem brygad ochotniczych. Licznymi grupami przybywali tu chłopcy i dziewczęta ze szkół średnich, wyższych i zawodowych, młodzież robotnicza, junacy i żołnierze. Termin złotu zbliżał się i trzeba było poświęcić każdą wolną chwilę, z honorem wypełnić zadania, jakie przypadły w udziale młodym gospodarzom Warszawy.

Trudności było wiele. Fundamenty pozostałe po spalonej fabryce trzeba było wysadzić dynamitem, brak sprzętu opóźniał harmonogramy. Wszystkiemu jednak dał radę wspaniały zapał i entuzjazm młodzieży. Codziennie ponad 500 osób z brygad ochotniczych stawało do pracy. Dzielnie spisywali się studenci Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, Uniwersytetu Warszawskiego, a szczególnie wydziału polonistyk, których praca zyskała uznanie nie tylko kierownictwa robót drogowych, ale i robotników tego przedsiębiorstwa.

Zielone płuca Warszawy

Dzięki obywatelskiej postawie ludności, która niwelowała teren, kopała doły pod drzewa, nawoziła ziemię i przeprowadzała regulówki, załoga stała budowniczą parku mogła nastawić się na prace poważniejsze, wymagające kwalifikacji zawodowych.

Tempo prac było imponujące. W ciągu dwóch dni zabetonowano olbrzymie, 20-metrowej szerokości schody. Wybudowano ogółem 81 tys. metrów kwadratowych dróg, alei, nawierzchni, ułożono 12 kilometrów przewodów odwadniających i posadzono przeszło 6 tys. drzew i krzewów, w tym prawie 400 lip 30- i 15-letnich. Wykonano przeszło 81 tys. metrów sześciennych robót ziemnych.

Dzięki tej olbrzymiej pracy już dziś coraz więcej osób przybywa nad Wisłę, by zacerpnąć świeżego powietrza, posłuchać dobrej muzyki i wypocząć. Centralny Park Kultury i Wypoczynku zdobył sobie licznych sympatyków.

NA POWISŁE WRÓCIŁO ŻYCIE

Wielkim powodzeniem cieszą się występy artystyczne i koncerty. Cenniejsze zabawy popołudniowe mają już niemal „ustaloną tradycję”. W położonym na terenie parku pałacyku Sanguszków, odbudowanym według projektów, otwarty został ośrodek czytelniczy z obszerną biblioteką. W stylowym podziemiu, gdzie zachowały się jeszcze gotyckie sklepienia łukowe projektowane jest otwarcie kawiarni. Chętnie korzysta publiczność z nowotwartego kina na wolnym powietrzu, obliczonego na 3 tys. widzów.

ki, karuzele i przeróżne urządzenia rozrywkowe dla najmłodszych obywateli stolicy. Powstaną tu sale koncertowe i parkiety do tańca. Tuż nad Wisłą wybudowany będzie gmach teatralny, który pomieści kilka tysięcy osób. Przewiduje się również budowę olbrzymiego amfiteatru w okolicach obecnej ulicy Książęcej obliczonego na 20 tysięcy osób.

Poza tym urządzone będą strzelnice, tory kolarskie i kąpielnie. Specjalny tramwaj wodny pojeździ park na Powiślu z plażami i ośrodkami sportów wodnych na Saskiej Kępie. Równoległe do ul. Rozbrat powstanie aleja kermaszowa, przy której umieszczone będą stoiska i kioski. W okolicach ul. Przemysłowej wybudowane będzie sztuczne lodowisko oraz wesołe miasteczko z kompletem karuzel, huśtawek i innych urządzeń rozrywkowych.

W tym roku jeszcze przewiduje się włączenie do parku ogrodów sejmowych oraz zbudowanie nowego wejścia od strony ul. Górnośląskiej. Niebawem też rozpoczną się prace nad urządzeniem części dziecięcej parku, która powstanie w rejonie między ulicami Szarą a Cecylii Śniegockiej.

Na zniszczone Powisłe wróciło radosne, gwarne życie. Mieszkańcy Warszawy nie będą musieli szukać teraz daleko wypoczynku. Państwo ludowe pamięta o wszelkich potrzebach swych obywateli. Realizuje ono zasady wielkiej karty narodu polskiego — zasady Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gwarantującej wszystkim obywatelom prawo do wypoczynku.

M. Laski.

Wrażenia z wizyty w kolonii szkolnej

Dzieci wróca z lasu
a nauka w las nie pójdzie

Las był tak cichy, jak gdybyś ulica nie potrafiła być pośród najgłębszej nocy. Na parę tylko tygodni rozbrzmiał radosnym dziecięcym rozmowem i pohukiwaniem odpowiadającym na głośnie pluski dochodzące z basenu. Nie ma w tym basenie dużo wody, bo coś tam pompie się stało i trzeba poczekać, aż rączy jej woda. Wystarczy jednak, aby dzieci z kolonii mogły w nim zażyć odświeżającej kąpieli. Jest więc las i woda. Ciszka i pełnia świeżego powietrza. Jest szkoła duża, jasna z klasami wypełnionymi łózkami, jest opał pod lasem jadalnia, jest czytelnia, szatnia, boisko sportowe, higienista, wychowawcy. Jednym słowem — kolonia. Kolonia dająca wypoczynek, wsączająca niespostrzeżenie w młode organizmy nowe siły do bliższego już dalszego roku szkolnego.

Jeszcze dni kilka i 90 dzieci z gdyńskich szkół podstawowych siadają do pociągu: najprostszą drogą przez Malbork i Tezew ze spokojnych Mikołajek koło Sztumu do ruchliwej Gdyni. Karol Dąbrowski — jeden z wychowawców — czujnym okiem dostrzega kąpiącą się dżiatwę. Jest dzień świąteczny i wielu „tubylców” przyszło przepatrzyć się, jak się bawią gdyńskie dzieci. Pośród „kolonistów” harcuje znakomity pływak z Mikołajek — pędrakowaty Franek. W zabawach i przygodziankach zacieśnia się związek dziecka miejskiego z dzieckiem wiejskim: związek przyjaźni.

Kierownik kolonii Antoni Szczepaniak przysiadł na krawędzi basenu. Zamyślił się coś. Może myśli o tym, jakie wiktuały trzeba jutro przywieźć ze Sztumu, może układa program nowej wycieczki. Wszak Malbork, Kwidzyn ze starymi zamkami krzyżackimi — tuż pod bokiem. Można przy okazji przeprowadzić niedostrzeżoną lekcję historii. Na razie jednak następcza się okazuje do lekcji przyrody. Chłopcy przynoszą z lasu jakiegoś pajaka, jakiegoś zuka. Kierownik, zamilowany przyrodnik i biolog, tłumaczy, wyjaśnia, mówi wiele ciekawych rzeczy o tych małych leśnych mieszkańcach. Leczą to przychodzi delegacja: chłopcy proszą, aby mogli na boisku rozegrać mecz piłkarski z druż. z Mikołajek. Kierownik pozwala. „Ale tylko 2 razy 20 minut” — dodaje tonem surowym, pod którym kryje się wyczuwalna troska o zdrowie chłopców. Oni sami czują się jakby trochę pokrzywdzeni. Może zbyt krótkim czasem meczu, może surowym tonem wychowawcy. My jednak wiemy, że taka surowość mająca dobro dzieci na celu jest uzasadniona tak samo jak wyraźna, w pełni umotywowana dyscyplina, panująca na kolonii. Dyscyplina a nie skrepowanie. Wspomnijmy Makarenkę. Te rzeczy potrafi kierownik odróżnić i oddzielić i dzięki temu już w zeszłym roku prowadzona przez niego kolonia uzyskała wyróżnienie jako wzorowa.

W meczu piłkarskim „miejskie”

dzieci doznają goryczy rozczarowania. Owoc zrozumienia prawdy dojrzeje może później. Drużyna z Mikołajek wygrywa, gra lepiej. Minęły czasy, kiedy tylko garstka mieszczuchów wiedziała jak się strzela bramki. Wiejskie dzieci doskonale potrafią radzić sobie dziś z piłką. Zdziwienie i mimowolny podziw również musi przerodzić się w przyjaźń. Przecież kiedyś dojdzie do sportowego rewanzu. Jak dzieci z Mikołajek odwiedzą Gdynię.

Gwizdek oznajmia „marsz na jadalnię”. Wkrótce rozebrzmia ona dźwiękami głosów jak zgłębliwa ptaszarnia. Apetyty dopisują. „Ciociu! Ciociu!” — natarczywe głosy „rozrywają” pannę Andzię, wnoszącą coraz to nowe stopy chlebowych pajd. Apetyty dopisują. Mleczna zupa znika w mig, znika chleb posmarowany stódkim dżemem. Kilku zuchów zliżało dżem, odkładając chleb. Znaczący to, że najedzeni do syta, tylko łakomi jeszcze na słodycz. Kierownik zdecydowanym tonem wyjaśnia im niewłaściwość takiej „uchowatości”. Najęść się do syta — owszem. Marnować chleb — nie. Ale takie to już dziecięce figle. Któż z nas w tym wieku był innym? Któż byłby innym żyjąc w tej kolonijnej atmosferze dostatku?

I znowu marsz ku szkole. Kiedy zmierzchać zaczyna, zastępowi staną w raporcie przed przewodniczącym rady kolonijnej, ten z kolei zda raport kierownikowi. Flaga coraz niżej opada na maszcie. Pod wieczorne niebo, ku leśnej ciszy, płyna słowa młodzieżowego hymnu. Jeszcze chwila, a spokój nocy ukołysze do snu gdyńską kolonię dziecięcą.

Jeszcze kilka takich dni i nocy. Wkrótce zmilknie w lesie echo dziecięcych pohukiwań. Mały Franek kąpiąc się w basenie pomyśli, że jego gdyńscy koledzy kąpią się znów w morzu. Chłopcy ze szkoły w Mikołajkach w wolnym od nauki czasie będą się zaprawiali w piłce nożnej, aby nie przegrać następnego spotkania z gdyńskimi przeciwnikami — przyjaciółmi.

Wkrótce już dzieci z Gdyni, tak samo jak wiele tysięcy ich koleżanek i kolegów, wróca z kolonii, wróca spośród lasów i znad jezior uwożąc z sobą nowy zapas sił do nauki, zapas wrażeń i ziarna nowych przyjaźni. Czeka ją na nie szkoły odremontowane, klasy świeżo wymalowane, zaopatrzone już w opał, czekają nowiuteńkie podręczniki. Czeka nauka. Ta nauka której nie wolno — jeśli użyć przysłówia — pójść w las. Ta nauka, którą trzeba zapamiętać sobie przyszłość, wywdzięczyć się Ojczyźnie za czułą opiekę i troskliwość, za to wszystko najlepsze, co się wywiodło z kolonii. (dzian)

Otwarcie wystawy flory i fauny
w Muzeum Mazurskim

Krajobraz jest pełen uroku.

(Arch. IKP)

Muzeum Mazurskie na Zamku Olsztynskim wzbogaciło się o nowy dział dzięki staraniom niestrudzonego kustosa mgr. Hieronima Skurpkiego i ob. Pamfili, inspektora ochrony przyrody, w Prezydium Woj. Rady Narodowej. Niedawno otwarta została w dolnych salach zamku, stała wystawa zawierająca cenę ekspozycji flory i fauny Warmii i Mazur.

Przyroda woj. olsztynskiego, to bezkres jezior i puszczy. Zarówno więc roślinność, jak i fauna posiadają odrębne cechy charakterystyczne różniące się od przyrody Polski centralnej. Przed tysiącami lat przed naszą erą szumiały tu fale morza, ustępując pozostały niezatarte ślady w postaci skamieniałych ślimaków, ostryg, gąbek morskich, piaskowców z odbiciem muszli. Kilkanaście gablotek w pierwszej sali zawiera cenę ekspozycji erozji wód na tym terenie.

Na ścianach rosochy łośi kopalni nych. Wspaniałe są rosochy łośia sprzed 11.000 lat, wykopane w szlannie wapiennym nad brzegiem jeziora Omulew, na głębokości czterech metrów, obok rosochy sprzed lat 3.500. W gablotkach czaszki turów, dawnych mieszkańców puszczy mazurskich, wyciępionych doszczętnie przed dwustu laty, czaszki bobrów kopalnych, dzikich koni, zęby nosorożców wóchatych, bizonów, obrzy nie siekacze mamuta... Na ścianach śliczne fotografie malowniczego krajobrazu, zachód słońca nad jeziorem, połowy, fragmenty puszczy Piskiej i Bereckiej oddają z prawdziwym artystycznym pięknym mazurskiej.

W sąsiedniej sali pokazano nam ekspozycję flory i fauny, wypchane ptactwo wodne, nie spotykane poza tym terenem, jak kruki wodne zwane również kormoranami, otoczone ścisłą ochroną, żyjące w rezerwacie faunistycznym nad jeziorem Mamry, pod Giżyckiem, obok siwe czaple z rezerwatu Czapliniec, koło Mikołajek, wielkie żółwie błotne z rezerwatu Orłowo, pod Nidzicą, dzikie labędzie z nad jeziora Łukniana, czarne bociany, mewy, ptactwo wodne, obrzy mie kaczkę lodówką, kaczkę tracze, czajki, baki.

Nad rzeką Pasieką w nadleśnictwie Kudyby żyją w rezerwacie bobry, ciekawe zdjęcia tam na Pałecce budowanych przez te drobne zwierzątka świadczą o umiejętnościach technicznych bobrów. Gruby pień osiki przepiłowany jak piła, z pni tych budują bobry tamy regulujące poziom rzeki.

Województwo olsztynskie, to wymarzony raj dla myśliwych, barwne plansze wskazują na bogactwo i różnorodność zwierzyzny na tym terenie; słonki, cietrzewie, zajace, kuropatwy, wilki, lisy, łosie, sarny, daniele, jelenie niezliczona ilość dzików, którymi karmiły nas olsztynskie stołówki przez całą zimę i ptactwo wodne.

Równie bogata jest flora Warmii i Mazur. Zielniki zawierają ponad 600 gatunków roślin rosnących na tej ziemi, wśród nich wiele chronionych jak śliczne storczyki, miodownik melisowy, wierzby mirtolistne. Na dalszych planszach widnieją pomniki przyrody i rezerwaty leśne i florystyczne, w Puszczy Piskiej i Bereckiej.

Dzięki uruchomieniu tej pożytecznej wystawy, tysiące mieszkańców z najdalszych zakątków kraju poznają piękno przyrody Warmii i Mazur.

Młodzi patrioci,
umacniajcie siłę obronną
naszej ojczyzny, chroncie
bogactwa narodowe przed
szkodnikami i szpiegami



Pożyteczna gawęda — to również jedna z kolonijnych przyjemności.

Rozwój komedii muzycznej
w Związku Radzieckim

Moskiewski Teatr Operetkowy rozpoczął w dniu 1 sierpnia br. 25 sezon teatralny. Otwarcie nowego sezonu zainaugurowano wystawieniem pięknej operetki laureata Nagrody Stalinowskiej Dunajewskiego pt. „Swobodny wiatr”. Operetka „Swobodny wiatr” cieszy się w Związku Radzieckim wielkim powodzeniem. Operetkę tę wystawiono już ponad 150 razy.

Moskiewski Teatr Operetkowy jest jednym z największych teatrów komedii muzycznej w Związku Radzieckim. Zespół Teatru Operetkowego liczy przeszło 300 osób. Teatr wystawił około 50 operetek kompozytorów radzieckich oraz najwartyściowsze pozycje z repertuaru zachodnio-europejskiej operetki klasycznej. Obecnie zespół artystyczny teatru pracuje nad wystawieniem nowej operetki Laureata Nagrody Stalinowskiej, kompozytora Solowiewa-Siedoja — o życiu chłopstwa kołchozowego oraz nad operetką kompozytora węgierskiego Ferenca Farkosza pt. „Orle pióra”.

Jednym z największych teatrów operetkowych jest Teatr Komedii Muzycznej w Leningradzie. Repertuar tego teatru poświęcony jest głównie twórczości kompozytorów radzieckich. Jednym z największych osiągnięć teatru leningradzkiego było wystawienie operetki „Szumiące Morze Śródziemne” — Felomana. Temat do operetki zaczerpnął autor z walki narodu francuskiego o pokój, z bohaterstwa czynu patriotki francuskiej Raymonde Dien.

Popularna operetka Dunajewskiego — „Syn clowna”, z życia radzieckiej młodzieży artystycznej odznacza się piękną formą muzyczną oraz rozbudowanymi scenami chóralnymi i baletowymi. W oparciu o wzory klasycznej operetki, autorzy radzieckiej komedii muzycznej czerpią przede wszystkim z bogatych tradycji sztuki rosyjskiej i narodowej opery komedijnej.

Obok utworów kompozytorów radzieckich, w teatrach komedii muzycznej wystawia się również czołowe dzieła zachodnio-europejskiej operetki klasycznej jak „Baron cygański”, „Zemsta nietoperza”, „Student żebrak” i inne. (a)

Podstuchane w pociągu

Jechaliśmy dalekobieżnym pociągiem Toruń—Kołobrzeg. Przed chwilą w Pile wysiadło dużo podróżnych, zrobiło się luźniej w przedziale, rozpoczęła się rozmowa. Padły tradycyjne w pociągu pytania: dokąd pan jedzie, skąd?

Ja pograżałem się w czytaniu zajmującej książki. Czytanie to po pewnym czasie przerwane zostało głosami odżywionej dyskusji, toczącej się w przedziale.

— A ja mówię — dowodził jakiś starszy łysawy pan — że nic się nie zmieniło. Ludzie pracować muszą a jeden ma lepiej, drugi gorzej, tak i kiedyś było.

Siedzący dotychczas spokojnie mężczyzna w średnim wieku poruszył się żywo: widać było, że ta wypowiedź dotknęła go bezpośrednio.

— A pan co chciał, żeby nie pracować? A co byśmy jedli, a gdzie byśmy mieszkali? W ruinach, które pozostawiła nam wojna?

Z pomocą przyszedł mu młody chłopiec.

— Temu panu to widać praca wielkim ciężarem i dlatego narzeka. Ja skończyłem szkołę zawodową i jadę pracować jako ślusarz. Cieszę się, że od razu dostałem pracę, że nigdzie nie potrzebowałem jej szukać. Przyjeżdżali do szkoły przedstawiciele fabryki i powiedzieli co będą robić, gdzie mieszkać, ile zarabiać.

— Zarabiać — syknął łysawy gość — myślisz pan, że dużo zarobisz?

Chłopiec nie zwracając uwagi na wyraźną ironię odpowiedział: — Dużo nie dużo, ale 650 zł zarobię.

— No i co to znaczy?

— Mnie wystarczy — odpowiedział chłopiec i, zwracając się do siedzącej obok kobiety, wyjaśnił: — Jest nas w domu 5 osób, z tego 3 pracują.

— A tak — wtrącił młody robotnik — dziś nie ma prawie rodziny w której nie pracowałoby kilka osób. A czy przed wojną dużo było takich rodzin? — spytał łysawy.

Ten nie odpowiedział. Robotnik ciągnął dalej: — Jak jeden z rodziny pracował, to było bardzo dobrze. — Co tam mówicie z tym panem o pracy, on przecież chciałby żeby w ogóle nie trzeba było pracować, ale żeby inni na niego pracowali — podchwycił szybko inny podróżny i cały przedział gruchnął śmiechem. Wiadomo, że taki co nie lubi pracy, to zadowolony obecnie nie jest — dokończył jeden z pasażerów.

— A pan ile zarabia? — nie ustępował łysawy.

— 900 złotych — odpowiedział zapytany.

— A ja za 400 pracuję.

— A co pan robi? — spytał nie biorący dotychczas udziału w rozmowie podróżny.

— Pracuję jako portier w tartaku. — Pan chyba ciężko chory na serce — spytał jakiś starszy pan w okularach.

— Serce? Skądże znowu. Lat 50 to

już mam, ale żebym na zdrowie narzekał, to nie, nic mi nie dolega — żywo odpowiedział łysy.

— No to chodź pan do nas pracować na budowę, dostaniesz pan najmniej 800, a jak dobrze się postarać to można i do 1500 zarobić.

— Na budowę? Pracuj pan sam jak pan taki mądry.

— A widzicie — narzekał, że równości nie ma.

— Cóż, mój panie. Budujemy nową Polskę i czy udział w tym budownictwie jest większy, temu się słusznie więcej należy. Mój syn na przykład na inżyniera się uczy już kilka lat, do późnej nocy codziennie pracuje. Ale wiem że praca jego będzie miała większe znaczenie na budowie niż moja, to i słusznie, że więcej będzie zarabiał. A równość polega na tym, że każdy ma u nas równe szanse do nauki, awansu i dostania pracy. Moim zdaniem — gdyby jeden pracował a drugi nie robił i zarabiałby tyle samo, to nie byłaby równość.

Łysawy jegomość więcej nie zabierał głosu. Lecz rozmowa toczyła się dalej.

— Nic się nie zmieniło powiadają niektórzy — mówił robotnik z budowy, a ja jadę na wczasy do Rewalu. Już drugi raz w Ludowej Polsce będę nad morzem a przedtem do 40 lat życia morza nie widziałem. I to nie tylko wczasy, weźmy chociażby same urlopy. Kto z robotników siedzi na urlopie? Większość siedziała cicho, bo jak przepracowało się tyle,

że się urlop należał, to fabrykant zwalniał, żeby za urlop nie płacić. Więc nie jeden sam mówił, że urlopu nie chce, ze strachu, żeby go z roboty nie zwolnili. A ja mam dziś miesiąc urlopu i sami przyszli namawiać żebym na wczasy wyjechał. — A dlaczego miesiąc — spytał ktoś.

— Bo pracuję już więcej niż 10 lat to mnie się według nowego prawa miesiąc należy. Albo żona — powiedział głośno i dodał ciszej — syna mnie urodziła. Dostała 12 tygodni płatnego urlopu i nikt nie może kobiecie w okresie macierzyńskim pracy wymówić. I powiadają, że nic się nie zmieniło.

— A dokąd to jedziecie matka? — zwrócił się robotnik do wieśniaczki.

— Do Gryfic, do córki, wyszła za mąż, dostali gospodarstwo na zachodzie i dobrze im się żyje. Byłam już raz u nich, mają dwie krowy, konia, ziemi 7 ha, a zabudowania jakie! Ech, nie takie jak u nas w Lubelskim. My mamy 2 hektary. Mówiłam przedtem żeby i oni zostali z nami, ale zięć powiedział: po co tu będziemy się gnieść jak tam można po gospodarsku żyć. I widzę dziś, że miał rację.

— No, a ja jeszcze nie słaba i mąż się trzyma to wspólnie jakoś idzie. Bo i na wsi teraz inaczej. Kiedyś to u nas sierpem się żęło, to nawet i na naszych 2 ha naharowaliśmy się przez żniwa z całą rodziną. A dziś przyjechała żniwiarka z GOM-u, raz dwa i po wszystkim.

Jadę teraz do córki na wnuka popatrzeć...

Pociąg wjechał na dworzec w Biłogardzie. Zabierałem się do wyjścia, gdy wpadły mi do ucha słowa robotnika, który powiedział: — I mówią, że nic się nie zmieniło.

T. Sokół

SIERPIEŃ
21
CZWARTEK

DZIŚ:
Joanny

JUTRO:
Tymoteusza

W nowym roku szkolnym 1952/53 przed szkolnictwem stoją doniosłe zadania

Zbliżający się dzień 1 września, dzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego, stawia przed Powiatowymi, Gminnymi Komisjami Kulturalnymi, Komitetami Rodzicielskimi, kierownictwem szkół podstawowych, licealnych i zawodowych oraz całym społeczeństwem poważne zadania.

Nowy rok szkolny rozpocznie się w br. szczególnie uroczystie. W związku z tym w dniu wczorajszym w sali obrad WRN odbyła się specjalna konferencja Wojewódzkiej Komisji Kultury, w obecności przedstawicieli wszystkich powiatowych komisji kultury oraz przedstawicieli poszczególnych organizacji masowych i innych instytucji. Referat obrazujący dotychczasowe prace w związku z rozpoczęciem roku szkolnego wygłosił kierownik Wydziału Oświaty przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Bachnowski.

Rok szkolny 1952-53 rozpoczyna się po ważnych wydarzeniach jakie miały miejsce w kraju w okresie wakacji letnich: VII Plenum KC PZPR, Zlot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej, uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Specjalnie ważne zadanie postawiło przed szkołą VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Szkoła będzie pracować w myśl VII Plenum na ważnym odcinku frontu ideologicznego i narodowego frontu walki o pokój i realizację Planu Sześcioletniego. Szkoła powinna umacniać spójnie ze wsią, wychowywać uczniów na gorących patriotów Polski Ludowej i gorliwych przyjaciół Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Nowy rok szkolny poprzedza wielką kampanię wyborczą, w której to wybierać będziemy przedstawicieli do Sejmu i Rad Narodowych. W czasie przedlotowym młodzież szkolna podjęła i zrealizowała szereg cennych zobowiązań, które wzbogaciły szkoły w nowe boiska, sprzęt szkolny, pomoce naukowe itp.

W czasie trwania wakacji letnich wyremontowano w Bydgoszczy 25 izb lekcyjnych, 25 izb przeznaczonych do innego użytku szkolnego, oraz naprawiono około 300 ławek szkolnych itp.

W ciągu ubiegłego roku szkolnego z wielką pomocą szkołom przychodziły Komitety Rodzicielskie, które hospitowały na lekcjach, dbały o podniesienie frekwencji w szkołach i o podniesienie poziomu naukowego. W wielu szkołach przy pomocy Kom-

mitetów podejmowała liczne zobowiązania dotyczące podniesienia swego poziomu ideologicznego i nauki.

Na specjalne wyróżnienie wśród Komitetów Rodzicielskich zasługują komitet przy szkole w Bytomiu pow. Aleksandrów Kujawski, który z własnych funduszy postawił budynek szkolny. Komitety Rodzicielskie zorganizowały narady produkcyjne, na których

Kontrasty Bydgoszczy



Nie każda ulica Piękna jest piękna, nie na każdej Lipowej rosną lipy i nie każda Uroczą zachwyca swym widokiem, jak tego należałoby się spodziewać po nazwie.

Spójrzmy np. na fragment ulicy Uroczej w Bydgoszczy. Nie zachwycający. Ale nie tylko to. Ten plot przywalony próżnymi żelaznymi bezekami prócz tego, że szpeci tę ulicę — o tak obiecującej nazwie, grozi zawaleniem.

Chodnik nie zawsze jest pusty — chodzą po nim ludzie, a o wypadkach nie trudno.

(Foto — IKP)

Innowacja Domu Książki

Zamiast książek - bony jako nagrody i prezenty

Niewątpliwie najbardziej miłym i wartościowym prezentem lub nagrodą jest książka, ale pod warunkiem, że będzie to książka odpowiadająca temu, dla kogo jest przeznaczona. Nie łatwo jest wybrać książkę, którą pragnelibyśmy sprawić radość swoim bliskim. Tym bardziej więc chcielibyśmy my książka — prezent czy nagroda dawała obdarowanemu nie jednorazowe zadobrowienie, lecz spełniała rolę książki przyjaciela, — niejednokrotnie przyjaciela wiernego na całe życie. Jakże nieraz trudno wybrać książkę, która by odpowiadała jego zamiłowaniu, albo po prostu by nie była

dubletem w jego księgozbiore. Dawniej była to sprawa, jeśli tak można określić, — prywatna, ale w ustroju socjalistycznym podchodzący do tego zagadnienia nieco inaczej. W Polsce Ludowej każda książka powinna trafić do właściwych rąk, gdyż wtedy tylko spełnia ona zadanie, jakie jej wyznaczono. Tym czasem książka, często z dedykacją ofiarodawcy, skierowana do niewłaściwych rąk jest stratą społeczną. A jednak nie możemy zrezygnować z książki jako nagrody, tym bardziej, że mamy ich już ogromny wybór.

W ciągu 8 lat wydano około 30 tys. tytułów. Niektóre z nich są o wspaniałej (można śmiało określić nawet luksusowej) szacie graficznej i swoim wyglądem po prostu kuszą nas z wityrny księgarskiej. Nie, — z książki jako prezentu i nagrody nie zrezygnujemy, pracownicy „DK” zgodnie twierdzą, że zakup książek na nagrody wzrasta stale, a nawet nabywcy stają się już wybredni, szukając książki wartościowej i o ładnej szacie graficznej. I w tym wypadku Dyrekcja Naczelna „DK” przychodzi z pomocą. Oto w tych dniach księgarnie otrzymały książeczki czekowe na bony o różnej wartości. Bony będą miały zastosowanie szczególnie dla nagród zakupowanych przez zakłady pracy, organizacje sportowe, społeczne itp. Tam właśnie najczęściej obdarowywano taką książką, która nie zawsze odpowiadała obdarowanemu. Bon książkowy pozwala na wybór nowości w księgarni, często za fachową radą księgarza. Niejednokrotnie bon sprowadzi do księgarni obdarowanego przez zakład pracownika, który znajdzie się tam po raz pierwszy, — a przecież właśnie chodzi o to, by krąg konsumentów słowa drukowanego stale się powiększał.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Wszelkie uwagi lub reklamacje dotyczących doręczania naszej gazety w prenumeracji prosimy zgłaszać do Działu Wydawniczego „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armii 20.

Sprawy dnia Społeczeństwo przygotowuje rozrywki dla poborowych

W związku z poborem rocznika 1932 w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy odbyła się konferencja poświęcona sprawie wyboru Komisji Współdziałania. W skład komisji weszli: jako przewodniczący ob. Loretańska z Ligi Kobiet, z-ca przew. ob. Grzegoryk z ramienia ZMP oraz sekretarka ob. Jasińska z Wydziału Oświaty. Prócz tego do Komisji Współdziałania weszli również przedstawiciele: LPZ, ORZZ, SP, TPPER i PZG.

Obywatele, którzy w roku bieżącym idą do wojska będą otoczeni szczególnie troskliwą opieką. Komisja Współdziałania opracowuje program artystyczny w dniach trwania poboru, aby umilić poborowym czas oczekiwania na swoją kolej. W tym wypadku zachodzi konieczność współpracy Komisji Współdziałania z Rejonową Komendą Wojskową, które wspólnie opracują program rozrywek kulturalno - oświatowych oraz pogadankę politycznych.

Skład Wojewódzkiego Komitetu honorowego MDS

Zbliżający się Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości, który odbędzie się 7 września br. będzie stał pod znakiem współpracy światowego ruchu spółdzielczego. Będzie on wielką manifestacją spółdzielców, którzy będą formować szeregi do nowych zadań, aby przełamać trudności i przeszkody w walce o pokój i realizację Planu 6-letniego. W szeregach tych nie zabraknie żadnego spółdzielcy, którego myśli i uczucia są po stronie pokoju i postępu.

Bydgoscy spółdzielcy z całą powagą i zapałem przygotowują się do zbliżającego się MDS. W tym celu powołano do życia specjalny honorowy Wojewódzki Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielców do którego weszli: ob. Rejent — kierownik Wydz. Handlu KW PZPR, ob. Nowak — wiceprzewodniczący WRN, ob. Waberski — z ORZZ, ob. Krupka — ZW ZMP, ob. Wołkwa — ZW LK, ob. Barciszewska — ZSch, ob. Gosiewski — ZZPH, ob. Iwaniec — ZZPPD, ob. Maksymowicz — ZSS, ob. Stanina — CRS, ob. Szydłowski — „Spółnota Pracy”, ob. Orłowski — ZSP i RZ, ob. Świerczyński — CPLA oraz przedstawiciele prasy. Utworzono również komisje: organizacyjną, która zajmować się będzie sprawą budżetu, organizowania imprez i akademii w terenie, sprawą dekoracji wszystkich sklepów PSS i komisję imprezowo-propagandową, która organizuje szereg ciekawych imprez, z których na pierwszym planie wysuwa się Wojewódzka Akademia w teatrze Ziemi Pomorskiej.

V Sesja WRN

W dniach 28 i 29 bm. w sali WRN przy ul. Dworcowej 63 w Bydgoszczy odbędzie się V Sesja WRN. W pierwszym dniu obrad (początek o godz. 10.30 m. in. porządek obrad przewiduje zmiany osobowe w składzie WRN i Prezydium WRN oraz referat o działalności Wydziału Handlu przy Prezydium WRN. W drugim dniu początek o godz. 9.

Barbara Kostrzewska śpiewa na kortach Gwardii

W dniu 22 bm. o godz. 19.30 na kortach Gwardii usłyszymy znakomitych artystów Państwowej Opery w Poznaniu Barbarę Kostrzewską i Marianą Woźniczko, którzy z towarzyszeniem Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Olgierda Straszynskiego wykonają w partiach solowych i w duecie, najpiękniejsze arie z operetek i pieśni Lehara, Straussa, Sibeliusa, Delibesa i innych.

Bezpłatny kurs pływania, wioślarstwa i żeglarstwa

Z dniem 30 bm. Sekcja Sportów Wodnych Ligi Morskiej organizuje 14 dniowy bezpłatny kurs praktyczno-zapoznawczy I stopnia, obejmujący pływanie, wioślarstwo i żeglarstwo. Kurs odbywać się będzie w Ośrodku Sportu Wodnych „M w Chmielnikach” codziennie od godziny 16,30 do 19,30. Zapisy na kurs przyjmuje Sekcja Sportów Wodnych LM w świetlicy LM, Pomorska 1 a od dnia 25 sierpnia br. codziennie w godzinach od 15,30 do 16,30.



Wojowo z Bydgoszczą

Zie się bawicie

W parkach bydgoskich chłopcy w wieku od 6 do 8 lat uprawiają o-sobliwy rodzaj zabawy, która na tym polega przede wszystkim, że są zaopatrzeni w noże kuchenne, czy też składane. Nóż taki stawiają na ramieniu lub na przedramieniu i strącają go w piasek. Jeżeli utkwie w piasku, „wyczyn” udał się pomyślnie.

Dzieje się to w piaskownicy w Parku na Placu Wolności i na Placu Kochanowskiego, gdzie używa zabawy wiele małych dzieci. Jak łatwo o wypadek, aż strach pomyśleć.

Zie się bawicie moje dziatki. Noże i inne ostre narzędzia zostawcie w domu i w ogóle ich nie dotykajcie. Zabawa w noże może się źle skończyć dla was i dla waszych rodziców. Tyle przecież jest innych, bardziej interesujących zabaw na świeżym powietrzu...

Niech rodzice przeczytają wam tę notatkę. (r)

Postrach Oplawca

Pewna bydgoszanka wybrała się wraz z dziećmi na wycieczkę do Oplawca pod Bydgoszczą. Przechodząc nad Brdą zerwała kilkanaście orzechów laskowych z leszczyny rosnącej na brzegu rzeki. Dojrzałe to zamieszkały w okolicy ob. Mueller. Zjawili się uzbrojeni w motyki i obrzucili wspomnianą obywatelkę stekiem ordynarnych wyzwisk przy czym przybrał tak agresywną postawę, że wystraszył dzieci...

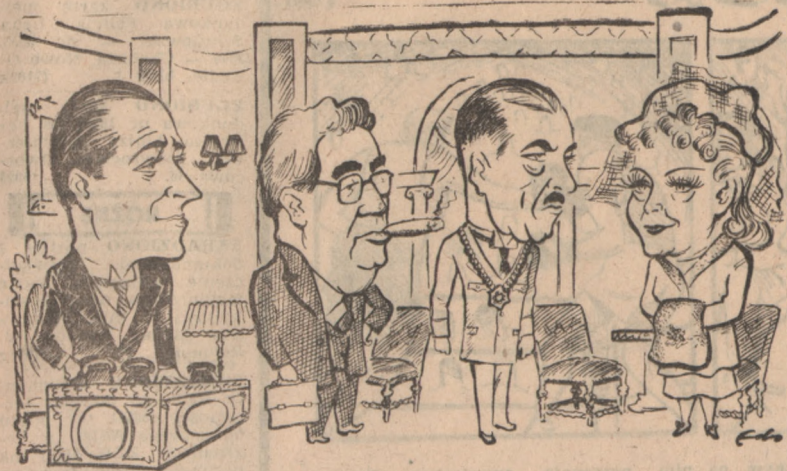
Ob. M. znany jest, jak słychać, jako postrach Oplawca.

Bardzo pięknie jeżeli ktoś chroni mienie państwowe od uszkodzeń, ale nie w ten sposób. A na zakończenie jedno pytanie: czy ob. M. nigdy nie zrywał orzechów z drzew? (r)

III Plenum Zarz. Okr. ZZPH

W dniu 22 bm. w Bydgoszczy w sali CH Przem. Chemicznego ul. Dworcowa 83 o godz. 10 odbędzie się III Plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu. Tematem obrad będą zadania ZZPH w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR.

Miła »Rodzinka«



Zapyta ktoś: dlaczego miła, jeśli galeria bohaterów komedii Jerzego Jurandota, utrwalonych ołówkiem naszego rysownika E. Hejdaka, po zawarciu z nią bliższej znajomości na scenie z pewnością nie wzbudza w nas sympatii. Nie o to jednak chodzi. „Rodzinka” Jerzego Jurandota, będąc twórczą przeróbką francuskiego „Woźnego i ministra” A. Bira-beau, spełnia niewątpliwie postulat współczesnej komedii: bawiąc — uczy. Nic dziwnego więc, iż od dnia premiery w Państwowych Teatrach Ziemi Pomorskiej, „Rodzinka” (zgrabnie wyreżyserowana przez Mieczysława Wielicza) cieszy się zasłużonym powodzeniem.

A oto czwórka wykonawców czołowych ról, którą przedstawiamy naszym czytelnikom (od lewej): Mieczysław Wielicz (Henryk Montribault), Kazimierz Rierański (Boswell), Jan Ulrich (Filip Labouche) i Maria Szczęsna (Klaudia).

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek: Rodzinka
(rodz. 19.30)
Piątek: Teatr nieczynny.

KINA

Pomorzanie: Wiosna w Sakenie (16, 18 i 20).
Polonia: Pod niebem Sy-cylii (16, 18, 20).
Orzeł: Chrzest bojowy (16, 18 i 20).
Wolność: Radosne spotkanie (16, 18, 20).
Gryf: Antoni Iwanowicz gniewa się (16, 18 i 20).
Bałtyk: Życie zwycięża (17 i 19).
Mir: Poddany (19)

BAGATELA: Nedziny

II seria (20).
Rozmaitości: Program aktualności (godz. 16-23).
Fotoplastikon: Perły ziem zachodnich (13-21).

RADIO

CZWARTEK, 21 SIERPNIA 1952 r.
8.00 Pieśni neapolitańskie i utwory skrzypcowe w wyk. B. Giggli i Fritza Kreisera, 11.43 Sygnał stacji i zapowiedź speakera, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 „Od melodii do melodii”, 17.15 Pogad. pt. „Przed pierwszym rokiem studiów na UMK w Toruniu”, 17.25 „Polska pieśń solowa” — śpiewa Alina Bolechowska, 19.00 Audy-

cja słowno-muzyczna w opr. Jadwigi Wesołkiej pt. „Muzyka baletowa kompozytorów rosyjskich i radzieckich”, 20.00 Muzyka baletowa z oper w wyk. orkiestry rozstrzań bydgoskiej, 22.20 Reportaż z wyciągu kolarskiego dookoła Polski.

DYŻURY

Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 101, ul. Czerwonej Armii 14, tel. 15-51. Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31. Apteka Społeczna nr 13 Al. 1 Maja 27, tel. 23-14.

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuk Grafika Rembrandta.

W Ośrodku Muzycznym w Łagowie

Dobrym wyrazem troski władz ludowych o jak najlepsze warunki rozwoju kultury i sztuki jest organizowany corocznie, tradycyjny już, obóz szkoleniowy kadr artystycznych w Łagowie. W bieżącym roku pierwszy do Domu Pracy Twórczej zjechali oboiści orkiestry z całego kraju. W czasie dwutygodniowej kurso-konferencji z udziałem czołowego oboisty Opery Paryskiej Etienne Baudo dokonali się oni w grze, rozszerzając repertuar i możliwości interpretacji.

Podobnie jak w latach ubiegłych, Ministerstwo Kultury i Sztuki stworzyło wspaniałe warunki pogłębienia uzdolnień artystycznych oraz wiadomości teoretycznych około 30 młodym pianistom. Pobierają oni naukę u wybitnych przedstawicieli pedagogiki muzycznej, przy czym 20 z nich ćwiczy utwory Chopina przygotowując się do następnego Międzynarodowego Konkursu.

Szczególną opieką otoczeni zostali młodzi wiolinisi, którzy przygotowują się do Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Wieniawskiego w Warszawie.

11 uczestników kursu przygotowawczego do konkursu, który odbędzie się w grudniu br., wytypowano na eliminacjach ogólnokrajowych.

W skład komisji pedagogicznej, na której czele stoi prof. Tadeusz Wróński, wchodzi dotychczasowi profesorowie kandydatów z ich macierzystych ośrodków uczelniowych. Kolektywność w nauczaniu polega na wspólnych przesłuchaniach gry kandydatów oraz ogólnych dyskusjach grona pedagogicznego.

Podczas nauki teoretycznej prof. Wróński w swoich wykładach omawia takie zagadnienia jak np. metody rozwijania pamięci muzycznej, sposoby zapobiegania tremie itp.

Na zakończenie kursu we wrześniu

odbędą się eliminacje, które wyłonią ostatecznie uczestników Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego.

Konkurs wzbudził ogromne zainteresowanie na całym świecie. M. in. ekipie wybitnych wirtuozów przygotowuje Związek Radziecki. Węgrzy zorganizowały dla swoich kandydatów ośrodek szkoleniowy podobny do łagowskiego. Wpłynęły także zgłoszenia kandydatów krajów zachodnich.



(o). Inwalida Wojenny. W przypadku powołania pracownika na ćwiczenia lub przeszkolenie wojskowe na czas dłuższy niż dwa tygodnie, pracownik zachowuje prawo do ostatnio pobieranego uposażenia lub wynagrodzenia do końca tego miesiąca kalendarzowego, w którym rozpoczął odbywanie ćwiczeń lub przeszkolenia, a nadto do połowy ostatnio pobieranego uposażenia, lub wynagrodzenia przez dalszy czas odbywania ćwiczeń lub przeszkolenia, poczynając od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego następującego po miesiącu, w którym rozpoczął odbywanie tych ćwiczeń lub przeszkolenia. Należy się urlop dwutygodniowy. (218).

Drażkowski zwycięzcą II etapu i liderem Wyścigu dookoła Polski

Drugi etap Wyścigu Kolarskiego dookoła Polski z Olsztyna do Gdańska (150 km) wygrał Drażkowski (CWKS I) w czasie 5:16,45, przed Hadasikiem i Zdunkiem. Dzięki temu zwycięstwu Drażkowski został po dwóch etapach przodownikiem wyścigu. Wrzesiński, który był na mecie 13-ty, spadł po dwóch etapach w klasyfikacji indywidualnej na 6 miejsce. Drużynowo etap wygrał CWKS I przed Górnikiem i Gwardią.

Z Olsztyna wśród ulewnego deszczu wystartowało 79 kolarzy. Do 60 km zawodnicy jada zwartą grupą. Za Ostrudą inicjuje ucieczkę Wojcik, pociągając za sobą Chwiendacza i Swiercza. Trójka ta przez 130 km prowadzi z różnicą około 2 min. przed następną grupą. Na 20 km przed metą ucieczka zostaje zlikwidowana.

Wrzesiński walcząc o utrzymanie złotej koszulki przodownika, jechał pechowo. Na 80 kilometrów miał defekt gumy, jednak kolega klubowy Szczer odciął mu swój rowe i Wrzesiński po dłu gim pościgu doszedł czolową grupę.

WYNIKI:

Klasyfikacja indywidualna drugiego etapu — 1) Drażkowski (CWKS I) — 5:16,45, 2) Hadasik (CWKS II) — 5:16,51, 3) Zdunek (Włókniarz) — 5:16,52, 4) Czyż (Kolejarz) — 5:16,53, 5) Kapiak (CWKS I) — 5:16,56, 6) Wojcik (CWKS I) — 5:16,58.

Klasyfikacja drużynowa drugiego etapu: 1) CWKS I — 15:50,39, 2) Górnik — 16:01,16, 3) Gwardia — 16:02,10.

Klasyfikacja indywidualnie po dwóch etapach:

1) Drażkowski (CWKS I) — 11:56,22, 2) Hadasik — (CWKS II) — 11:57,29, 3) Czyż (Kolejarz) — 11:57,30, 4) Liszkiewicz (Gwardia), 5) Kapiak (CWKS I), 6) Wrzesiński (Kolejarz), 7) Wygląda (Górnik).

W klasyfikacji drużynowej po dwóch etapach prowadzi CWKS I.

X JUBILEUSZOWY RAID TATRZAŃSKI

Ok. 200 najlepszych motocyklistów - rajdowców zgłosiło się do tegorocznego Raidu Tatrzańskiego, który odbędzie się w Zakopanem w dniach 22-24 bm. jako eliminacja do rajdowych mistrzostw Polski. Jubileuszowy X Raid Tatrzański rozegrany będzie na nowej trudniejszej niż w roku ub. trasie, podzielonej na 3 etapy.

W pierwszym dniu zawodnicy walczą będą na dobrych szosach z Poronina przez Kraków, Nową Hutę do Poronina. Druga część etapu rozegrana będzie nocą i prowadzić będzie przez Bukowinę, Głodówkę, Cyhryle do Zakopanego. Na tym etapie długość 258 km, o zwycięstwie zdecydować przede wszystkim szybkość.

Drugi dzień to etap wybitnie górskoterenowy, na trasie długości ok. 234 km. z Zakopanego przez N. Targ, Rdzawkę, Turbacz, Krościenko, Bukowinę, Bieżyny do Zakopanego.

W trzecim dniu zawodów odbędzie się próba szybkości na trasie wiodącej z Zakopanego przez Gubałówkę, Kotalnicę, Woiłyty, Antałówkę, Koziniec, Księży Las, Sobieszówką z powrotem do Kościeliskiej, długości 30 km. Na tym ostatnim krótkim, ale trudnym etapie, rozegra się decydująca walka o zwycięstwo indywidualne i zespołowe.

MISTRZOSTWA STRZELECKIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W dalszym ciągu trwających w Szczecinie II centralnych zawodów strzeleckich o mistrzostwo związkowych zrzeszeń sportowych uzyskano nowe rekordy Polski.

Nowy rekord Polski w strzelaniu do sylwetek olimpijskich z broni PD 6 ustanowił Sawicki (Spółnia Radom) — 60 trafień na 60 możliwych i 530 pkt. Rekord Polski w tej konkurencji został na mistrzostwach pobity trzykrotnie.

W konkurencji PW 4 do jednej sylwetki olimpijskiej Gołański (Budowlani Warszawa) uzyskał 20 trafień na 20 możliwych i 189 pkt., bijąc dawny rekord Polski Dymitrowicza CWKS o jeden punkt.

Rekord Polski w kategorii juniorów uzyskał 17-letni zawodnik CWKS Lesniowski, który w konkurencji PD 4 do sylwetki olimpijskiej na 25 m osiągnął 20 trafień na 20 możliwych i 178 pkt.

Po raz pierwszy na mistrzostwach przeprowadzono konkurencję w strzelaniu do sylwetek na czas z broni KB 5 na 100, 200 i 300 m. Pierwszym rekordzistą w tej konkurencji został zawodnik Budowlanych (Szczecin) Ziemian, uzyskując 18 trafień na 20 możliwych i 74 pkt.

Bardzo dobry wynik w konkurencji PW 4 uzyskała Uzdowska (Budowlani Warszawa) — 20 trafień i 174 pkt.

Na strzelniczy strutowej zakończone zostały w grupach pierwszej i drugiej strzelanie olimpijskie z miejsca do 300 rzutów. W konkurencji tej prowadziły zdecydowanie olimpijczyk Kiszurno (Kolejarz) — 270 pkt.



W dniu 19 sierpnia br. rozpoczął się honorowym startem na Placu Konstytucji w Warszawie IX Wyścig Kolarski Dookoła Polski. Na zdjęciu: Kolarze na ostrym starcie w Warszawie. (Foto — CAF)

TABELA WYGRANYCH 4 Krajowej Loterii Pieniężnej

1 dzień ciągnięcia IV rzutu

Wygrane po 20000 zł padły na Nr Nr 54515 67434 101206 10936.	112916 113546 114986 124122 125685
Wygrane po 10000 zł padły na Nr Nr 10490 27414 70196 134741 139850.	125819 126275 127241 128284 131730
Wygrane po 5000 zł padły na Nr Nr 24546 73369 82649 91404 103751 107977 118219 141130.	133383 134644 135195 135555 136853
Wygrane po 2000 zł padły na Nr Nr 16000 27368 28950 31579 32019 37730 44527 46776 54407 56067 59356 78077 91295 94651 97805 99733 11428 114552 117941 118044 119615 126502 127182 127394 141741 149950.	137353 144363 144718 146589 146936
Wygrane po 1000 zł padły na Nr Nr 6763 8790 15581 15943 18318 18586 20023 22561 26349 28487 28712 35567 35623 36766 37544 43184 43391 44339 52822 54383 55744 58297 59025 59616 61977 68943 70761 71476 73652 74776 75316 76558 78483 80639 92327 97760 97988 98120 104838 106569 147839 149904.	451 4143 7569 7968 9697 9799 9839

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w Kolekturze.

KOMUNIKATY

DYREKCJA MHD ART. PRZEMYSŁOWYCH w Bydgoszczy zawiadamia, że z dniem 16 sierpnia br. biura Dyrekcji Działu Handlowego przeniesiono na Plac Wolności 7, tel. 13-50 i 10-59. Dyrektor przedsiębiorstwa w sprawie skarg i zażaleń przyjmuje w poniedziałki od godz. 16 do 18 w Dyrekcji MHD Plac Wolności 7. W przypadku święta ustawowego w dzień następny. (7109k)

TRZYMIESIĘCZNY PRZYWARSTAŁOWY KURS DZIEWIARSKI organizuje we wrześniu br. Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Dziwiarz” — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 53. (7133k)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, CIEŚLI, ZROBIAJĄCY, ROBOTNIKÓW zatrudni natchemiasz Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza nr 11. (7110k)

POKOJE WOLNE

MŁODSZEGO ucznia na wspólny pokój przy rodzinie przyjmie. — Bydgoszcz, Pomorska 33-5. (7127)

NAUKA

MASZYNOPISANIA przyspieszonego w dowolnych godzinach udziela studentka. Toruń, Kochanowskiego 6. (7048k)

SPRZEDAŻ

MASYNE bebenkowa do szycia sprzedam. — Bydgoszcz, Żobowry Rynek 6 m. 1. (7120k)

PLAC budowlany sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (7121k)

KROWE dobra sprzedam. Bydgoszcz, Fordońska 79. (7112)

RADIO „Nora” sprzedam. Bydgoszcz, Wileńska 9 m. 7. (7116k)

MASYNE do szycia Singer sprzedam. — Bydgoszcz, ul. Kościuszki 20 m. 3 — Możejko. (7117k)

MOTOCYKL setka BMW sprzedam. Bydgoszcz, ul. Ugory 50 m. 4. (7118k)

RADIO Telefunken — 6-lampowe drad zmienny sprzedam. Kaszubska 19, m. 5. (7124k)

FUTRO

meskie, pasleke sprzedam. Inowrocław, ul. Działowa 13-6. (6253)

MŁOCARNIE motorowa czyszcząca sprzedam. Cena 6.500 zł. Adres wskaże IKP Inowrocław. — (5100)

SETKE „Wanderer” w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Zygmunta Augusta 13. (7115k)

MASYNKĘ do podnoszenia oczek sprzedam. — Bydgoszcz, 24 Stycznia 33 m. 2. (7104)

SAMOCHÓD Opel Olympia sprzedam. Godziszewski, Toruń, Kononickiej nr 20. (7103k)

MASYNE krawiecka — sprzedam. Hofbauer, Inowrocław, Marchlewskiego 73, m. 7. (5097)

POKÓJ stółowy, sypialny i kuchnie sprzedam. Jankowskiego 8 m. 1. (7128)

ZAMIANY

JEDEN pokój kuchnia zamienie na 2 pokoje kuchnia. Oferty IKP Bydgoszcz „7028”. (7028k)

3 POKOJE kuchnia zamienie na 2 kuchnia. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (7119k)

LADNY pokój w śródmieściu zamienie na pokój z kuchnią albo duży pokój. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (7066)

GOSPODARSTWO rolne 4/4 ha w Bydgoszczy. — rolniczo-sadownicze zamienie na dom ogrodem w Bydgoszczy lub sprzedam. — Adres IKP Bydgoszcz. (7107)

POKÓJ kuchnia na Bielewskich zamienie na podobne lub 2 pokoje w śródmieściu. Adres IKP Bydgoszcz. (7129)

POKÓJ kuchnia zamienie na większe lub takie same. Czyżkówko, Elblaska nr 16, m. 4. (7131)

POSADY WOLNE

PRZYJMĘ za dobrym wynagrodzeniem mezczyznę do koni i pracy w gospodarstwie. Bronisław Madajewski, Złotniki Kujawskie, pow. Inowrocław. (5099)

POMOC domowa — traktowanie rodzinie — najchętniej ze wsi do 2 osób potrzebna. Bydgoszcz Plac Weysenhoffa 5-8. (godz. 17-19). (7113)

UCZENNICIA może się zgłosić. Pracownia kapieluszy damskich — Bydgoszcz, Jatk 7 — Pelagia Szarkowska. (7106)

POMOC domowa potrzebna. Wiadomość — Bydgoszcz, Długa 51. (7130)

PANIENKA młodsza umiejąca szyć może się zgłosić do krawca. Adres IKP Bydgoszcz. (7132)

SAMOTNY solidny o skromnych wymaganiach poszukuje pokoju. Oferty IKP Bydgoszcz „7114”. (7114)

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację UMK nr 206 na nazwisko Henryk Żurek. (4823)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko — Krystyna Błaszczakiewicz — poczta Szafarna, gmina Radomin, pow. Ryplin. (7126k)

ZGUBIONO karty meldunkowe na nazwisko Michał Budhiejert i Genowefa Budhiejert, wystawione przez Gminna Radę Narodową — Koronowo pow. Bydgoszcz. (7071k)

DNIA 10. 8. 1952 zgubiono w Żarach 7 zamówień portretowych ze zdjęciami 37 czystych od nr 1451 do 1500. — wydane przez Fototechnika Wrocław. (7040)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Eugeniusz Sobczak, wydana przez GRN w Lejkowie pow. Ślawno. (7047k)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Maria Ostrowska — Brodnica, ul. Podgórna 11. (7046k)

ZGUBIONO kartę meldunkową Felicja, Leon Szkutowski — nr 3533, 3554 — Chelmza, Nowe Osiedle, blok 1. (7102k)

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 15294 na nazwisko Alojzy Kaźmiercki, Inowrocław, Dworcowa 46. (5098)

ROŻNE

SKRADZIONO portfel z dokumentami, zaświadczenie wojskowe, kartę meldunkową, odcinek ankietowy i inne. Władysław Madej, Kraków, ul. Reymonta 17. (7074g)

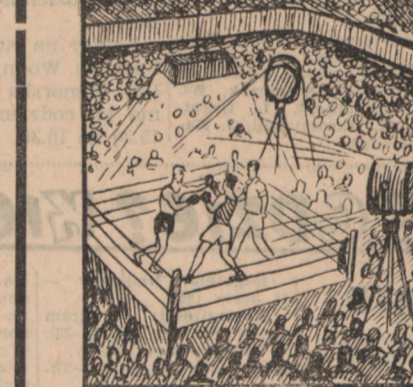
SKRADZIONO dokumenty PKP, nr dowodu tożsamości 486561, nr biletu okresowego 068181, nr legitymacji ZZK 76201 na nazwisko Józef Zbrojewski. (7123g)

OSTRZEŻENIE. Za długi meza Alojzego Gatzkowskiego nie odpowiadam. Stanisława Gatzkowska. (7108)

Papier biały gazet, rot. mat. kl. VII 50 g 94 cm. E-III-11195

RADIO

CZWARTEK, 21 SIERPNIA 1952 r.
7.55 Wiadomości poranne, 8.30 Audycja dla obozow i kolonii letnich, 11.45 Głos maja kobiety, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.04 Dziennik, 12.15 Muzyka, 12.30 Audycja dla wsi, 13.15 Informacje ogólnopolskie, 13.20 Muzyka, 14.00 Dziennik, 14.15 Arie operowe w wykonaniu Mattii Battistiniego, 14.30 Koncert orkiestry łódzkiej rozgl. PR, 15.10 Audycja literacka, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.00 Utwory fortepianowe Roberta Schumana, 17.00 Wiadomości, 18.00 Druga audycja z cyklu „Preludia Rachmaninowa”, 18.20 Dla każdego coś miłego, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.40 Arie Pucciniego w wyk. W. Wermiński, 21.00 Dziennik, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.30 Muzyka, 21.45 Odpowiedzi „Fali 49”, 21.55 Reportaż literacki, 22.30 Polska muzyka kameralna, 23.00 Utwory Jana Sibeliusa, 23.50 Ostatnie wiadomości



Uderzenie gongu, zwiastujące początek ostatniej rundy — zabrzmiało sucho i metalicznie. Otaczające ring reflektory poczęły sprawić, że panująca tam temperatura była trudna do zniesienia. Kubiak atakował. Świadomość tego, że tu, na obcym ringu, wobec niechętniej, a częściej wrogiej publiczności, reprezentuje Polskę —



dodawała mu energii. Pomyślał o tysiącach rodaków, o kolegach z politechnik, o stoczniowcach, o górnikach, o młodzieży, o tych wszystkich, którzy teraz, w kraju, po zakończeniu swej uczelej, rzetelnej pracy — oczekują z niecierpliwością na wiadomości z Mediolanu... Całą uwagę skupił na przeciwniku. W tej chwili — istniał tylko dla



niego ring z widocznym na nim Tossim. Nie widział ani Moniki, wodzącej za nim obiektywem aparatu fotograficznego, ani przygryzającego z niepokojem wargi Wiczcorka. Myślał o tym, że jeżeli nie zakończy walki przed czasem, to niezależnie od tego, co będzie działo się między liniami ringu — sędziowie



przyznają zwycięstwo Tossiemu. Wiedział przecież, że są ludzie, którzy zrobią wszystko, co w ich mocy, aby nie dopuścić do zwycięstwa, ludzie, którzy nienawidzą go za to, że jest Polakiem, że reprezentuje naród, budujący bez nich i wbrew im lepsze, jaśniejsze życie... Zwiększył tempo natarcia... (cdn.)

OSTATNIA RUNDA